

Nowa praktyka malowania ulic w Drawsku

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza tygodnik drawskiego

TYGODNIK W INTERNECIE - www.tpd.xwp.pl; Tel. - 504 042 532; e-mail - tpd1@o2.pl

GAZETA POWIATOWA Nr 29 (486) Rok XI 24.7.2013 Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1731-5646

Komu wadzą ludzie ciężkiej pracy?

300 m² dachu lub 1 ar ziemi wystarczą by zarabiać pieniądze na energii odnawialnej z paneli fotowoltaicznych

Organizujemy finansowanie i realizujemy wszelkie formalności.
Przyjdź i zobaczysz jakie to proste!

greenNet
DORADCY

Najbliższe spotkania:

Czaplinecki Ośrodek Kultury 25/07/2013 godz. 17.00
Urząd Gminy w Wierzchowie 25/07/2013 godz. 19.00
Urząd Miejski w Złocieniu 26/07/2013 godz. 17.00



Pracownia
Fryzjerska
OZON

Pracownia
fryzjerska

- Koloryzacja
- Forma
- Stylizacja
- Pielęgnacja

Czymna:
Pn-Pt: od 9 do 18
Sobota: od 9 do 15
tel. 502 357 828

Drawsko
Pomorskie
ul. Kupiecka 11

- Kuracja ultradźwiękami
- Sauna - nawilżante
- Przedłużanie włosów
- Stylizacja męska

Krzystian Zalewski wicemistrzem Polski na 3000 m z przeszkodami

Zakład Pogrzebowy Marta i Arkadiusz Scurkowscy

Złocieniec ul. Dworcowa 17a (były dworzec PKS). Tel. 502633215

Świadczymy usługi od chwili zgonu aż po uroczystości pogrzebowe, wyręczamy klientów z załatwieniem wszelkich spraw związanych z pochówkiem, przy jednoczesnym ich kredytowaniu w ramach zasiłku pogrzebowego

WŁASNA CHŁODNIA I KAPLICA.

- przechowywanie osoby zmarłej w chłodni i różaniec gratis
- przewóz zwłok
- sprzedaż odzieży żałobnej-nagrobki

Tel. 502 633 215

Bramy automatyczne w cenie ręcznej

Promocja obowiązuje
do 31.07.2013

Hurtownia Elektryczna TWN

Nowogard ul. Boh. Warszawy 34

☎ 91 3926922, 694 440 216

www.twn.pl

email: nowogard@twn.pl



ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, POPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI



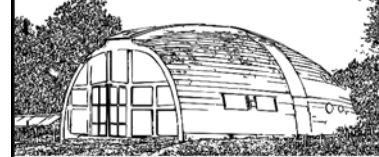
Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

Restauracja Tawerna

Organizujemy:

wesela, przyjęcia komunijne i chrzciny,
wieczory panińskie i kawalerskie,
imprezy taneczne, catering dla firm
i osób prywatnych, kameralne
imprezy rodzinne,
przyjęcia w plenerze



Restauracja Tawerna Gudowo 31A
Tel: 500 849 823, 505 495 783
www.jermak.com; jermak@hot.pl

Kupimy grunty komercyjne

(pod markety) w miejscowościach powyżej 10.000 mieszkańców.

tel. 604-177-232, 609-572-643
grunty.komercja@gmail.com

Przedsiębiorstwo Pogrzebowe
Piotr Skrzypczak

www.pogrzebydrawsko.pl
CZAPLINEK, DRAWSKO POM., WIERZCHOWO, KALISZ POM., OSTROWICE

Drawsko Pomorskie ul. Kosynierów 3

tel. 94 363 40 05
kom. 604 564 418

ŚMIECIOWY INTERES

Pozornie-bzdurny, ale po dokładniejszym przyjrzeniu pokazuje swój walor finansowy, a tacy mistrzowie pijaru i wyprawowaniu pieniędzy podatników z systemu do prywatnych kieszeni, jak POWcy, nie odpuszczają takiej okazji i oczywiście nie odpuścili. Tak jak we wszystkich przedsięwzięciach PO wszystko się wali i dygocze, funkcjonuje do d...y, jest ogólnie nie do przyjęcia i ze względów ludzkich, finansowych i estetycznych i żadnych innych, ale przynosi zysk i to wystarczy, i o to chodzi. Przecież nie wprowadzono ustawy śmieciowej po to, żeby cokolwiek usprawnić, ale po to i tylko po to, żeby się nachapać. Przyjrzyjmy się szczegółom.

-Wcześniej śmieci wywoziły prywatne firmy, mniejsze, większe, ale nasze lokalne i pieniądze pozostawały na terenie funkcjonowania tych firm i tu w większości były inwestowane.

-Teraz przetargi wygrały w większości firmy zewnętrzne duże, najczęściej niemiecki REMONDIS i pieniądze wyjeżdżają do właścicieli firmy, czyli do GROSS DEUTCHLAND.

Najlepsze z tego to to, że najlepiej to czyszcza nas z pieniędzy, bo góry śmieci zalegają wszędzie. W tv najczęściej głupie informacje, że polaczki specjalnie przetrzymywały śmieci w stodołach i w piwnicach oraz na strychach i dopiero teraz rzucili się z ich wysypywaniem. Informują, że może my tego nie widzimy,

ale system oczyszczania działa sprawniej. No jeśli chodzi o dalsze usprawnianie systemu oczyszczania naszych portfeli, to z pewnością tak!

Właściwie to w grabieży uczestniczy też gmina, gdyż im też trochę grosza pozostaje, a przy okazji dalej jest budowany elektorat burmistrzów, bo kto daje etaty do obsługi „śmieciowego interesu”, jak nie burmistrz. Jaki to interes to ładnie pokazał TPD w artykule, jak funkcjonuje międzygminna sortownia śmieci i jak dzięki ustawie wzrósł jej fundusz plac z kilkuset tysięcy do kilkunastu milionów i to bez zwiększania zatrudnienia i zakresu wykonywania prac, a tylko dzięki zwiększeniu liczebności rady nadzorczej, w której to zasiadli burmistrzowie i ich zastępcy z gmin biorących udział w śmieciowym przedsięwzięciu - prawdopodobnie dla każdego od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy miesięcznie!

Teraz wszyscy mają przed oczami zalegający wszędzie śmieci i smród od nich bijący i niech to będzie obraz, jaki się będzie Czytelnikom kojarzył z rządami Donalda Wallendoda i Jego watahy. Nikt nie widzi co „naprawili” i problemów, jakie stworzyli: elastyczny czas pracy, który to wprowadzi warunki pracy pracowników, jak we wczesnym okresie kapitalizmu, nikt nie zwraca uwagi na wydłużenie wieku emerytalnego, żeby prawie nikt nie dopłynął do emerytury, którą już i tak zagarnęli z naszych kont, szastanie pieniędzmi na stadiony, cygara, wina, stroje, miliony ludzi wykiwa-

nych działkowców itd. POCO na siłę cyfryzacja tv - gadają, że dla wygody widzów, a to przecież bzdura, gdyż chodzi przede wszystkim o szmal za nowe tv, anteny, dekodery i inne bajery. Na tych wszystkich przekrętach posłowie PO zarobili masę szmalu i PO słuchali rady swojego ministra Rostowskiego, że pieniądze należy inwestować w nieruchomości i poprzez posła Drzewieckiego (siedzącego po to w USA, jego żona też tam siedzi, na razie w sądzie) inwestują „ciężko” zarobione pieniądze kolegów, kupując domy na Florydzie i to tylko te powyżej 150 tys. dolarów - minister Rostowski kupuje domy w Anglii i w południowej Francji, w Polsce nie, bo wie, że ryzyko za duże i zdaje sobie sprawę, że oszukiwany naród może - oby jak najszybciej dobry Boże - zażądać rozliczenia.

Ciekawe gdzie inwestują nasi czytelnicy, bo gdzieś na pewno inwestują, przecież taki dobrobyt stworzyła PO, że tylko inwestowanie nas bawi. Widać to po strukturze lokali handlowych w każdej miejscinie; już nie kościół i magistrat w centrum, ale parabanki i kasy pożyczkowe. Wszędzie na świecie strajki i protesty o godność życia i o życie w ogóle, a u nas cichosza. Ciekawe co jeszcze musi się stać, żeby wszyscy zrozumieli, kto nami rządzi. Pozdrawiam - szukajcie się; kosy na sztorc i czekać w pogotowiu, bo inaczej to będzie jak w „Weselu” (St. Wyspiańskiego) ... „miałeś chamie złoty róg, został ci się jeno sznur”.

Emisariusz

Działaj lokalnie w Cieszynie i Bobrowie

Grupa aktywnych mieszkańców Cieszyna i Bobrowa w partnerstwie ze Złocieniemkim Ośrodkiem Kultury cieszy się, bo projekty „Stoliczku nakryj się” oraz „Mój wymarzony dom” otrzymały dofinansowanie na jesienne działania animacyjne.

W Bobrowie będziemy mieli okazję spełnić się twórczo podczas warsztatów ceramicznych, a w Cieszynie zdobyć nowe umiejętności aktorskie, dobrego zachowania oraz dekorowania stołów i potraw. Wszystkie nasze działania wspiera Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności i Lokalna Grupa Działania „Partnerstwo Drawy”. (ZOK)

Kupię gospodarstwo lub grunt rolny tel. 664 944 635

tygodnik drawskiego

Gazeta Powiatowa

www.tpd.xwp.pl

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532); Tadeusz Nosel (tel. 500-075-383)

Adres redakcji: Złocieniec, ul. Boh. Warszawy 19/7. email: tpd1@o2.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax 91 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów niezamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „gazetę gryficką”, „wieści świdwińskie”.

SKŁAD i DRUK: WPPP Łobez. Tel./fax (91) 39 73 730; Nakład: 1000 egz.

Nowa praktyka malowania ulic - mało cywilizowana

Witam serdecznie.

Jestem mieszkańcem Drawska Pomorskiego, zamieszkuję przy ul. Pocztovej. Piszę do Państwa 20.07.2013, godzina 03.45.

Zastanawiają się Państwo, dlaczego tak w nocy? A bo akurat dziś w nocy już od godziny 03.00 pracownicy drogowi postanowili przeprowadzić malowanie znaków na drogach na ulicy Pocztovej w wyjątkowy sposób. Zawsze jak malowano ulicę, pracę wykonywano w dzień i to za pomocą szablonów i pędzli, wałków do malowania. Często widywałem nawet samotnego pracownika, który takie malowanie robił w przeciągu godziny sam jeden.

Dziś natomiast nasza drogówka postanowiła wykonać szybką akcję. Dano 2 wulgarnych pracowników i głośną maszynę malującą. Fakt, prace wykonano w 50 minut, zawsze to zysk na czasie, bez względu na to, iż jak zaobserwowałem wybudzono prawie całą ulicę Pocztową. Oni chyba mogą łamać zakaz ciszy nocnej, ponieważ nawet zgłoszenie na Policję nie skutkowało. Policjant dyżurny na moją skargę odpowiedział wprost, że kiedyś muszą to pomalować.

Zgadzam się, ale dlaczego kosztem mojego zdrowia psychicznego jak i fizycznego. Ciężko pracuję fizycznie i zapewne dziś rano jak wstanę do pracy za godzinę, będę w

pełni wypoczęty i sprawdzę się w swoim zawodzie.

Wspomniałem o „wulgarnych pracownikach”, a i owszem. Jeden z mieszkańców ulicy Pocztovej uprzejmie zapytał, czy nie mogą tego w dzień pomalować, jest noc i ludzie chcą spać. W odpowiedzi usłyszał grzeczne „ZAMKNIJ MORDE”, po czym odezwa drugiego pracownika: „KUR.A TOMEK ID• MU ZAJ.. I BĘDZIESPOKÓJ”.

Czyżby kryminal?

Czasami strach się bać, co się tu u nas dzieje. Jesteśmy w UE, a zachowujemy się czasami jak by było średniowiecze i totalne bezprawie.

Czytelnik (dane do wiadomości redakcji)

Prezes ZUK-u nie radzi sobie z prezesowaniem firmie

Człowiek na patelni nad Wąsawą

(ZŁOCIENIEC). Kilka chwil przed zamknięciem wydania TYGODNIKA interwencje z miasta i z jego przedmieścia: (I) W upał dochodzący w słońcu do czterdziestu stopni, ktoś kompletnie nieodpowiedzialny pogonił człowieka do pracy z łopatą przy gruzie po AMBASADZIE.

Na tragedię człowieka wystawionego na słońce uwagę reportera zwrócili handlujący na miejskim niby targowisku. Ludzie powiedzieli: - A jeszcze przychodzą i patrzą, czy on się w tym skwarze dobrze smaży. Pilnują. Potwory, nie ludzie. - (II) Handlujący na niby targowisku skarżą się, że nie dla wszystkich starcza na placu miejsca. - A wystarczyłoby płotek, za którym puste miejsce, odsunąć dalej, i byłoby kilkanaście stanowisk do handlu. - I tu widać, że prezes ZUK-u, Jacek Pierechód, któremu podlega to niby targowisko, nie radzi sobie z prezesowaniem firmie ze szkodą dla miasta. Jak długo jeszcze? (III) W pobliżu ogródków działkowych przy Połczyńskiej, od strony dawnych Grotników, widziano wyjątkowo wynędzniałego wilczura ze złamaną, zwisającą nogą. Zwierzę spragnione wody, głodne,



Czeka na miejsce do handlu na niby targowisku

jakby nawet dopraszające się o pomoc. Sierść od łagodnego brązu, podpalanego, do odcieni beżów. Pies duży, nie uciekający przed ludźmi. Obecne miejsce pobytu – przypuszczalnie owdziały z ogródkami. Wszelkie informacje do straży miejskiej. (IV) Dziury w asfalcu na skrzyżowaniu Dworcowej z Adama Mickiewicza. Tam już nie zdążyliśmy dojechać. To informacja od Marii, której mercedes na skrzyżowaniu miał doznać w tych dziurach sporego uszczerbku. (n)



Pora na miodówki, na miodziarzy

Elektryczny Marek – czy wybierze się na kurki?

(ZŁOCIENIEC). Marek z centrum miasta jest jednym z najbardziej cenionych grzybiarzy w gminie. Specjalizuje się w zbiorze kurki i handlu nimi.

Ostatni raz został podwieszony na kurki w ubiegłym roku. Podwieszony, gdyż ma olbrzymie kłopoty w chodzeniu. Niedowład nóg postępuje z roku na rok. Bywało i tak, że w lesie kurki zbierał wspierając się na prowadzonym rowerze, a później je sprzedawał z ławeczki „Pod Wierzbą”. Nie zawsze było miejsce, bo ławeczka, mimo próśb, tylko jedna, ale nie odpuszczał. W tym roku, zdaje się, i rower na nic by się przydał. Renomowany grzybiarz od rana do wieczora wysiaduje na ganku budynku, w którym mieszka. Bada niebo, chmury, wiatr. Będą grzyby, czy też nie? Owszem, o grzybach pogwarzy, ale nic więcej. Nie da się.

Kilka dni temu Marek pokazał się na ulicach miasta za kierownicą elektrycznego pojazdu, skonstruowanego dla takich jak on. Przemierzył jedną ulicę, drugą. Porozmawiał z reporterem. Pojazd fundnął mu ktoś z dalszej rodziny. A kurki? Da się tym na kurki? - pytaliśmy. - O, tu jest



miejsce na koszyczek – usłyszeliśmy. Pojazd ma prąd na trzydzieści kilometrów. Trzeba będzie spróbować. I spróbuję. - O szczegóły zamiaru nie pytaliśmy. Ta notatka to składowa do opowieści o tutejszych paniach jagodziankach, o grzybiarzach. Pora na miodówki i miodziarzy. Już czas. (N)

Człowiek na patelni



ZAKŁAD KAMIENIARSKI "GŁAZ"

Oferuje:

- nagrobki
- grobowce
- parapety
- okładziny schodowe
- stoły i ławy z granitu
- inne wyroby na życzenie klienta

Producent od 1980 roku

T.J. Drzewieccy

73-150 Łobez

ul. Niepodległości 47

tel./fax 91 397 42 14

kom. 606 921 161

glazteresadrzewiecka@wp.pl

Udzielamy kredytu bez odsetek

www.glaz-kamieniarstwo.pl



Realizujemy kampanie reklamowe dla firm i instytucji

P.H.U "GRES"
Grzegorz Mołodkiewicz
ul. Drawska 6
73-150 Łobez

Tel. 517 743 683

Oferujemy miejsce na mobilnym banerze (4,8 m x 2,4 m), czas i trasa przejazdu według wytycznych klienta. Do dyspozycji przyczepa z nagłośnieniem i podświetleniem.

GABINET PROESTE DR N. MED.. MAREK TOMCZAK

www.proeste.eu

specjalista chirurg

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA: botox, kwas hialuronowy
-VPL (usuwanie owłosienia, zmian naczyniowych, przebarwień, odmładzanie skóry, leczenie trądziku aktywnego i zmian potrądzikowych)

CHOROBY NACZYŃ: żyłaki, pajęczki

CHIRURGIA OGÓLNA: usuwanie brodawek, guzków, wszywanie Esperalu

ul. Tęczowa 5-7, 78-600 Wałcz Tel. 67 25 09 018 Kom. 601 210 010

Powiat Drawski - morze pięknych jezior. XV LAT POWIATU DRAWSKIEGO

Odwiedziła nas telewizja



W wtorek 16 lipca br. teren powiatu drawskiego odwiedzili reporterzy TVP Szczecin. Celem wizyty było stworzenie krótkiego reportażu dotyczącego jednego z projektów realizowanych obecnie przez Powiat Drawski.

Projekt nosi nazwę „Sieć Szlaków Turystyki Mobilnej” i jest inicjatywą mającą na celu zwiększenie atrakcyjności turystycznej powiatu poprzez wytyczenie sieci tras prowadzących przez jego najpiękniejsze i najciekawsze zakątki. Na temat

projektu wypowiedzieli się zarówno Starosta Drawski Stanisław Cybula, jak i pracownicy Wydziału Rozwoju i Promocji Powiatu oraz sami uczestnicy projektu. Przedstawiciele telewizji odwiedzili m.in. pola namiotowe - Jędrkowe Zakole oraz Jędrkową Przystań, Gospodarstwo „Ryby Lubie” w Lubieszewie, a także kwatery myśliwską Artemis.

Materiał można będzie obejrzeć 27 lipca o godz. 18.00 w TVP Szczecin, w programie „PROW - Zmieniajmy zachodniopomorską wieś”.

Nadzwyczajna sesja Rady Powiatu



W dniu 17 lipca 2013 roku, na wniosek Zarządu Powiatu Drawskiego, odbyła się nadzwyczajna XXXIII sesja Rady Powiatu. Sesję prowadził Pan Jerzy Lauersdorf - Przewodniczący Rady Powiatu Drawskiego.

Głównym tematem Sesji było podjęcie przez radnych uchwały dotyczącej zatwierdzenia projektu umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą: Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Złocieńcu.

Spółka funkcjonować będzie jako spółka komunalna samorządów powiatowego i gminnych. Do Spółki obok Powiatu Drawskiego przystąpiły gminy: Kalisz Pomorski, Złocieniec, Ostrowice i Wierzchowo. Głównym celem związania tej Spółki są względy społeczne, takie jak

realizacja umów na dowozy dzieci do szkół, zapewnienie możliwości komunikacyjnych dla mieszkańców miejscowości powiatu drawskiego, a także utrzymanie ponad 70 miejsc pracy.

Ponadto Radni przyjęli uchwały w sprawach:

- zmian w budżecie Powiatu Drawskiego na rok 2013;
- zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2013-2020;
- przystąpienia Powiatu Drawskiego do realizacji projektu termomodernizacji Domu Pomocy Społecznej w Darskowie, współfinansowanego w ramach programu PL04 „Oszczędzanie energii i promowanie odnawialnych źródeł energii” w ramach Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego 2009-2014 (Funduszy EOG 2009-2014).

„Lubie da się lubić!”

Powyższe hasło to tytuł artykułu, jaki ukazał się w sierpniowym wydaniu miesięcznika Żagle.

Autorem publikacji jest redaktor Marek Halter, wybitny specjalista od śródlądzia. Tekst ten powstał w wyniku kilkudniowej, objazdowej wizyty red. Haltera, zorganizowanej przez Powiat Drawski. Otwiera on cykl artykułów o największych jeziorach naszego powiatu.

W obszernym materiale przedstawiającym jezioro Lubie opisany został zarówno sam akwen (główne dane liczbowe, linia brzegowa, wyspy itd.), jak i okoliczne miejscowości oraz przede wszystkim przystanie żeglarskie. Osoby zainteresowane żeglarstwem z pewnością znajdą tu wszelkie niezbędne informacje. W



kolejnych numerach „Żagli” ukazać się artykuły o jeziorach Siecino oraz Drawsko. Zapraszamy do lektury!

Starosta Drawski informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego Drawsko Pomorskim **wywieszono na okres 21 dni wykaz nr 13/2013** z dnia 15.07.2013r. dotyczący wynajęcia na czas nieoznaczony komórki gospodarczej **nr 27** położonej na działce gruntu nr 1/77 **w obrębie 3 miasta Złocieńca**.

Starosta Drawski informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego Drawsko Pomorskim **wywieszono na okres 21 dni wykaz nr 12/2013** z dnia 15.07.2013 r. dotyczący wynajęcia na czas nieoznaczony komórki gospodarczej **nr 38** położonej na działce gruntu nr 1/77 **w obrębie 3 miasta Złocieńca**.

Dojście do Jedynek nadal kiepsciutkie

Pojemniki wzorcowo, reszta nadal do bani



(ZŁOCIENIEC). Przy Jedyncei Gimnazjum też z Jedynką wypatrzyliśmy wzorcowo ustawione pojemniki na przeróżne odpadki.

Zwróciliśmy uwagę na miejsce, gdyż tłem dla niego jest już pokaźne, a młodziutkie jeszcze drzewko. Widać, nawet wzrastającej dopiero zieleni nie szkodzi towarzystwo wszel-

kich odpadów, gdy wszystko odpowiednio zadbane. Dukcik w tym miejscu prowadzący do szkół, jest tylko szutrowy. Gdy pada zamienia się w kilkadziesiąt większych i mniejszych kałuż. Inie idzie tylko przeciecz o estetykę, a nawet i o bezpieczeństwo. Dotychczasowe okazjonalne podlatanie tego miejsca jest już dzisiaj niewystarczające. (ok)

Mama! A co to? A to tylko schody – złocienieckie

Tor przeszkód dla mam z wózkami z dziećmi na pokładach

(ZŁOCIENIEC). Mamy z wózkami z dziećmi na pokładzie uprzejmie proszą wiceburmistrza inżyniera Piotra Antończaka o udroźnienie schodów z Krętej na 11 Listopada.

Nie tylko piesi mają tu trudności, ale i niemowlaki w wózkach. Odpowiednim zdjęciem nie dysponujemy, bo trzeba było przez te schody wózki przynieść. To tak, jakby kajak nieść po rzece. Zresztą, to drugie już niedługo – tak pięknie nam Drawa i w tym roku zarasta. Problem tu jeszcze smutniejszy, bo turyści od naszej rzeki już dwa lata temu poczęli się odwracać. To także bardzo źle dla wizerunku miasta. I nawet trzecia informacja turystyczna w nim nic tu nie pomoże, a są już dwie. Może czwarta?

Drawa na terenie poligonu drawskiego dla turystów zamknięta na amen. A przecieży za moskiewskiego wojska u nas, kajakami można było



przez teren poligonu płynąć, mimo że owo wojsko wówczas przygotowywało się do napaści na Danię. A dzisiaj – może wreszcie na Kresy? (ok)

Ile kategorii mieszkańców w jednej gminie, w jednym mieście, na jednej ulicy?

Czy slumsy, dzielnice nędzy, to wytwór władzy?



(ZŁOCIENIEC). Mieszkaniec nowych bloków na 11 Listopada prosi reportera o interwencję. Na podwórku wyłożonym betonowymi płytami wszystko się wykoleja, rozlaży. Mało tego: niebezpiecznie pada się kratka ściekowa.

- Można nogi połamać – mówi. Jest chory. Ledwie chodzi. Owo podwórko, to nie tylko jego gehenna, także przecieży innych mieszkańców. Zgłaszali problem do ZGM-u, jeszcze za prezesa Andrzeja Brzezińskiego, ale tylko obiecywał. Teraz już z lekka dają za wygraną. Nie mają nadziei.

A co na to radmistrzowie?

To teren radmistrzów Urszuli Ptaki Andrzeja Kozubka. Nawiasem, nigdy nie byli tu widziani. Bo to najbardziej w ruinie uliczka w centrum miasta, a chyba i w powiecie. Chodniki szczątkowe. Asfalt na jezdni – połamani, w dziurach, rozlażący się pod słońcem. Zaplecze przedwojennych ruin, z jeszcze mieszkaniem, koszmarnie. - Z kanalizacji to smród rozlaży się po całym mieszkaniu – mówi B. Nikt na nic nie reaguje. Jakbyśmy nie byli mieszkańcami tego miasta.

Dla kogo jest ZGM?

Nieopodal tego komunalnego zapadliska nowiutka elewacja budynku, w części wspólnoty, w tych dniach ocieplonego. Wypadałoby już, by ZGM zrównym zapalem wziął się za problemy mieszkaniowe, te najbardziej uciążliwe. Rada miasta za wreszcie zlecenie remontu ulicy

11 Listopada. Może z przysłych radnych znajdzie się ktoś, kto już teraz mieszkańcom tego piekielka w centrum samorządności złocienieckiej, pomoże w ich problemach z tutejszą władzą zwaną dietetyczną, a nie obywatelską, w problemach z kontaktami z ZGM-em, a nawet z samymi burmistrzami. Radny stąd, Andrzej Kozubek ma wielką chęć, jak sam mówi, by w Tygodniku czytać dobre doniesienia. Do roboty więc! Ale pierwszy do niej radny, potem reporter.

Slumsy w III RP

Z drugiej strony; pewien wysoki urzędnik złocieniecki w rozmowie z reporterem zauważył, że w mieście slumsy muszą być, bo taka natura miasta. Słowem, jest nad czym popracować. No i pytanie: kto tworzy slumsy – władza czy życie? Do spóły (nie mylić z ZGM-em) chyba? (n)



Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927**INNE****Powiat łobeski**

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GOSTAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej

MEBLE KA-MAR. Duży wybór mebli używanych Łobez ul. Bema (hale ZNMR). Tel. 721 766 576. Zapraszamy

Kozie mleko sprzedam Łobez, tel. 696 308 679

Powiat gryficki

Sprzedam pawilon handlowy typu Resko, wymiar 6x2,40 m, drzwi zabezpieczone kratą, instalacja elektr., przystosowany do transportu. Tel. 883-618-245.

Sprzedam stemple budowlane długości 4 mb i 3 mb. Pogorzela Tel. 600 550 651.

OKAZJA! Sprzedam tanio metalową łódź wędkarską z wiosłami. Zarejestrowana. Gryfice, tel. 517-960-525.

Region

Kupię antyki oraz różne starocie. Tel. 501-126-109.

ROLNICTWO

Kury nioski Leghorna, żółtonóżki-rasy o najwyższej intensywności nieśnej oraz ogólnoużytkowe. Kont. 501-057-385.

Bohnhorst InterHANDEL
...najwyższy partner w handlu zbożami

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!
Pelen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

NIERUCHOMOŚCI**Powiat drawski**

Lokal w Drawsku Pomorskim 60 mkw., I piętro, w nowo wybudowanym pawilonie na przeciwko Lidla, wysoki standard - do wynajęcia. Tel. 602-460-233.

Sprzedam ładnie położoną działkę budowlaną o pow. 0,1589 ha, na Osiedlu Pomorskim w Złocieniu. Tel. 888 815 285

Powiat łobeski

Sprzedam dom własnościowy w zabudowie szeregowej w Łobzie. Parter z przeznaczeniem na działalność, piętro - mieszkanie dwupokojowe. Atrakcyjne miejsce do prowadzenia każdej działalności. Cena 320.000 zł. Tel. 516 078 456

Sprzedam garaż w Łobzie ul. Boczna. Tel. 605 061 028

Dom jednorodzinny w Łobzie o pow. 120 mkw. na działce 620 mkw. sprzedam lub zamienię na mieszkanie w Łobzie. Tel. 603 653 437

Sprzedam dom w Zwierzynku, pow. 76 mkw., 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 budynki gospodarcze. Działka o pow. 3,2 ha. Tel. 609 809 616

Lokal użytkowy ok. 30 mkw. w centrum Łobza obok Pepco wynajmę. Idealny pod biuro, gabinet itp. Wszystkie media + internet. Tel. 501894828.

PRACA**Powiat gryficki**

Zatrudnię elektryków znających język niemiecki. Kontakt tel. 91 392 3887

Region

Zatrudnię kierowcę C+E, Polska - Norwegia. Tel. 887 647 435

MIESZKANIA**Powiat gryficki**

Mieszkanie 4-pokojowe, 59 mkw. w centrum Gryfic sprzedam, bez pośredników. Tel. 695554340.

Sprzedam mieszkanie w 4-rodzinnym bloku w Przybiernówku, w kierunku na Niechorze. 2 pokoje, kuchnia, łazienka, piwnica, spiżarnia, o pow. 54,90 mkw., budynek gospodarczy o pow. 17,67 mkw., 2 działki z możliwością zabudowy; o pow. 729 mkw. i 490 mkw. Tel. 511-976-664.

Powiat łobeski

Piękne mieszkanie 45 mkw. w centrum Łobza, pierwsze piętro, 2 pokoje, 1 min. od głównej ulicy, wyremontowane, plastikowe okna, balkon, piwnica, Cena 120 000 zł do negocjacji. Tel. 790 476 083

Wynajmę mieszkanie w Łobzie, 2 pokojowe, kuchnia, łazienka. Tel. 607 129 519

Powiat świdwiński

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe, pow. 66,5 mkw., I piętro, wewnętrzne, w Kłęczewie gm. Świdwin. W cenie mieszkania garaż. Tel 503 430 152, 505 186 865

PRACA**Powiat łobeski**

Zaopiekuję się dzieckiem. Łobez, tel. 795 926 734.

Przyjmę do pracy na stanowisko sprzedawcy w sklepie spożywczo-przemysłowym w Resku. Informacje pod numerem tel. 506 011 240.

USŁUGI**Powiat świdwiński**

Rzuć palenie - wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Powiat drawski

Usługi tartaczne. Tel. 661 194 854 lub 94 363 1258.

Wywóz nieczystości płynnych. Tel. 661 194 854 lub 94 363 1258.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058, 694 667 941.

Koszenie traw i prasowanie siana. Tel. 661 194 854 lub 94 363 1258.

Usługowo wykonam wszelkie prace polowe. Nowy ciągnik 150 KM. Wywóz nieczystości płynnych. Tel. 661 194 854 lub 943631258.

MOTORYZACJA

Kupię stare motory, motorowery, samochody. Tel. 501-126-109.

Sprzedam ekologiczną porzeczkę czerwoną i czarną tel. 697 588 566



BIURO NIERUCHOMOŚCI
ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150
500 702 855, 500 702 884
www.mk-kwadrat.pl

DZIAŁKI NA SPRZEDAŻ

ZAGOZD - z własną linią brzegową, pow. 10000 mkw	- CENA 180.000 zł
DRAWSKO POM. (okolica) - z własną linią brzegową o pow. 11388 mkw	- CENA 340.000 zł
DRAWSKO POM. (okolica) - ośrodek wczasowy z własną linią brzegową 3,93 ha	- 2.000.000 zł

DOMY NA SPRZEDAŻ

DRAWSKO POM. - dom z lokalem użytkowym, pow. 205 mkw	- CENA 650.000 zł
DRAWSKO POM. (okolica) - dom o pow. 80 mkw, działka 400 mkw	- CENA 143.000 zł
DRAWSKO POM. (okolica) - dom o pow. 120 mkw, działka 6500 mkw	- CENA 375.000 zł
DRAWSKO POM. (okolica) - dworek o pow. 280 mkw, działka 6700 mkw	- CENA 610.000 zł
ZŁOCIENIEC - wolnostojący o pow. 215 mkw, działka 785 mkw	- CENA 375.000 zł

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

DRAWSKO POM. - 2 pokoje o pow. 48 mkw, I piętro	- CENA 95.000 zł
DRAWSKO POM. - 3 pokoje o pow. 58,3 mkw, II piętro	- CENA 165.000 zł
ZŁOCIENIEC - 2 pokoje o pow. 46,04 mkw, IV piętro	- CENA 119.000 zł

ZARZĄD POWIATU

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Powiatu Łobeskiego, położonej w mieście Resko przy ul. Stodólnej.

Dane o nieruchomości:

Księga wieczysta nr SZ1L/00002561/0, działka nr 6/1, pow. 0,3491 ha, sklasyfikowana jako „B”. Nieruchomość położona w mieście Resko przy ul. Stodólnej. Z trzech stron ogrodzona płotem żelbetonowym, uzbrojona w energię elektryczną, wodociąg, kanalizację, szambo lokalne. Część dz. około 700 m² - utwardzona betonem. Nieruchomość w niewielkim stopniu zadrzewiona (świerki, orzech włoski), położona przy zbiegu dróg asfaltowych, publicznych: powiatowej nr 3435Z i gminnej nr 252025Z łączącej się z drogą wojewódzką nr 152 relacji Resko - Płoty. Zabudowana 5 budynkami o łącznej pow. uż. 633,61 m²: w tym: parterowy budynek garażowy o pow. uż. 16,02 m² - 1970 r., budynek garażowy o pow. uż. 118,90 m² - 1935 r., budynek gospodarczy o pow. uż. 282,66 m² - dwukondygnacyjny z betonowymi posadzkami i instalacją wodną - 1935 r., budynek gospodarczy o pow. uż. 44,65 m² - 1935 r., jednorodzinny budynek mieszkalny w zabudowie wolnostojącej 2 kondygnacyjny o pow. uż. 171,38 m² - 1935 r.

Nieruchomość położona na obszarze gdzie brak jest obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Obszar nie jest objęty obowiązkiem sporządzenia tego planu. Gmina Resko nie ogłosiła o przystąpieniu do sporządzenia planu ani do zmiany Studium obejmującego działkę nr 6/1.

Nieruchomość oznaczona nr działki 6/1 posiada następujące uwarunkowania - zabudowa mieszkaniowa z funkcjami uzupełniającymi - ogrody działkowe, inne wieloletnie sady oraz kierunki - **Strefa zabudowy wielofunkcyjnej**.

Przedmiot zbycia jest w trwałym zarządzie Domu Pomocy Społecznej w Resku z siedzibą przy ul. Wojska Polskiego 40, 72-315 Resko. Z chwilą ustalenia kandydata na nabywcę, a przed podpisaniem aktu notarialnego trwały zarząd zostanie wygaszony decyzją administracyjną.

Cena wywoławcza - **299.900 zł**. Wadium 10% ceny wywoławczej wynosi **29.990 zł**. Postąpienie: nie mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem do pełnych dziesiątek złotych (**3.000 zł**). O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu. **Sprzedaż korzysta ze zwolnienia z podatku VAT.**

Przetarg rozpocznie się dnia 30 sierpnia 2013 r. o godz. 1000 w Sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Łobzie przy ul. Konopnickiej 41

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje, co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne lub ich pełnomocnicy jeżeli najpóźniej w dniu 27.08.2013 r. wpłacą wymagane wadium w pieniądzu na konto depozytowe Starostwa Powiatowego w Łobzie nr **65 1020 2847 0000 1202 0009 6669 w PKO BP S.A. 1 Oddział w Łobzie**. Datą uiszczenia wadium jest data uznania rachunku bankowego, a nie data dokonania wpłaty. Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu zwraca się niezwłocznie po odwołaniu albo zamknięciu przetargu, nie później jednak niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym, za wyjątkiem uczestnika, który przetarg wygrał. Uczestnikowi wygrywającemu przetarg wadium zalicza się na poczet ceny nabycia.

Pełnomocnicy uczestników przetargu winni okazać komisji przetargowej pełnomocnictwa notarialne, dokument stwierdzający tożsamość i obywatelstwo.

Wyłoniony w drodze przetargu kandydat na nabywcę nieruchomości jest zobowiązany w terminie do 21 dni, licząc od daty rozstrzygnięcia przetargu dokonać wpłaty ceny ustalonej w przetargu pomniejszonej o wpłacone wadium, na konto Starostwa Powiatowego w Łobzie nr **47 1020 2847 0000 1402 0009 5828 w PKO BP S.A. 1 Oddział w Łobzie**. Datą uiszczenia wpłaty jest data uznania rachunku bankowego, a nie data dokonania wpłaty.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie dokona wymaganej wpłaty w określonym terminie lub nie stawi się bez wcześniejszego uzasadnionego usprawiedliwienia w wyznaczonym przez sprzedającego terminie i Kancelarii Notarialnej do zawarcia umowy notarialnej, to organizator przetargu odstąpi od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Wszelkie koszty związane z przeniesieniem prawa własności ponosi strona kupująca.

Jeżeli wyłoniony w drodze przetargu kandydat na nabywcę zażąda okazania granic zbywanej nieruchomości jest on zobowiązany do załączenia do żądania, dowodu wpłaty na konto depozytowe Starostwa Powiatowego w Łobzie nr **65 1020 2847 0000 1202 0009 6669 w PKO BP S.A. 1 Oddział w Łobzie** kwoty zaliczki na poczet ceny okazania granic wynoszącej 2.952 zł brutto. Z żądaniem kupujący może wystąpić w terminie do 14 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Wszelkie koszty notarialne i sądowe pokrywa strona kupująca

Wszelkich informacji o przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Kartografii Starostwa Powiatowego w Łobzie przy ul. Głowackiego 4, pokój nr 14 I piętro lub telefonicznie (91 39-760-89).

Zastrzega się prawo odwołania ogłoszonego przetargu bez podania przyczyn.

Łobez, dnia 22.07.2013 r.

Starosta Łobeski wz. Jan Zdanowicz Wicestarosta

LATO Z OHP

W ramach corocznej akcji „LATO z OHP” zachęcamy młodzież w wieku powyżej 15 roku życia i osoby poszukujące pracy do korzystania z usług i ofert pracy będących w dyspozycji Punktu Pośrednictwa Pracy w Drawsku Pom. działającego w ramach ogólnopolskiego projektu „OHP jako realizator usług rynku pracy” dofinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego. Wakacje to nie tylko czas odpoczynku, ale także zdobywania doświadczenia zawodowego, poszerzania swoich zainteresowań jak również zawieranie nowych znajomości.

Osoby zainteresowane, aby mogły skorzystać z tych usług PPP, zobowiązane są jedynie do wypełnienia ankiety poszukującego pracy, dostępnej w punkcie pośrednictwa pracy, dotyczącej danych personalnych, wykształcenia, doświadczenia zawodowego, posiadanych kwalifikacji oraz umiejętności.

Obecnie dysponujemy ofertami pracy w następujących zawodach:

1. Specjalista ds. handlowych,
2. Elektryk,
3. Operator ładowarki jednona-
czyniowej,
4. Operator linii produkcyjnej
pelletu,
5. Pracownik do pracy przy pelar-
goniach (praca w Holandii),
6. Pracownik do pracy przy od-
chwaszczaniu (praca w Holandii),
7. Pracownik do pracy przy zbior-
ze borówek (praca w Holandii - pra-
ca dla studentów)
8. Ślusarz
9. Opiekun/ka osób starszych (praca w Holandii),
10. Pielęgniarka/Pielęgniarka (pra-
ca w Niemczech).

Osoby zainteresowane zapraszam do Punktu Pośrednictwa OHP w Drawsku Pom., plac E. Orzeszko-
wej 3, tel. 94 36 326 23,
e-mail: a.katuszonek@ohp.pl

Zaproszenie: Kołobrzeg, 26 lipca

X Festiwal Piosenki Poetyckiej im. Jacka Kaczmarskiego „Nadzieja”

Zapraszamy na X jubileuszową edycję Festiwalu Piosenki Poetyckiej im. Jacka Kaczmarskiego „Nadzieja”, która odbędzie się w 26 lipca br. w Kołobrzegu.

Zapraszamy na NOC PIEŚNI JACKA KACZMARSKIEGO do Kołobrzegu. Odbędzie się tu także specjalny koncert pt. „Pieśń o śnie” dedykowany pamięci Przemysława Gintrowskiego. Całość poprowadzi ANDRZEJ PONIEDZIELSKI.

Festiwal rozpocznie się o godzinie 17.00 w hali Łuczniczka przy ul. Łopuskiego i tradycyjnie publiczność będzie miała okazję zobaczyć i usłyszeć wykonawców ubiegających się o laury w konkursie festiwalowym.

O godzinie 21.00 rozpocznie się Noc Pieśni Jacka Kaczmarskiego. O godzinie 22.30 odbędzie się ogłosze-



nie werdyktu konkursowego. O godz. 23.00 koncert „Pieśń o śnie” - poświęcony pamięci zmarłego w październiku 2012 r. pieśniarza, Przemysława Gintrowskiego, który wielokrotnie występował na tym festiwalu. Wstęp wolny. KAR

Dziedzictwo historyczne, a polska tożsamość na Pomorzu

Redaktor na spotkaniu polsko-niemieckim

Czy istnieje ciągłość kulturowa naszego regionu? Stan dialogu polsko-niemieckiego oraz wspomnienia wojenne Kresowian - to główne tematy panelu dyskusyjnego, zorganizowanego 18 lipca 2013. w Słownikach (powiat świdwiński), dla Niemców uczących się języka polskiego i zainteresowanych polską kulturą oraz Polaków uczących się języka niemieckiego.

W ramach niemieckiego projektu ProPolska, w którym Niemcy uczą się m.in. naszego języka i poznają naszą kulturę, odbyło się spotkanie grupy sąsiadów zza Odry i ich polskich partnerów z redaktorem i wydawcą gazet lokalnych Kazimierzem Rynkiewiczem i jego gośćmi. Spotkanie poprowadzili redaktor K. Rynkiewicz, który naświetlił tło przemian, jakie zaszły na Pomorzu w związku z II wojną światową oraz Halina Müller z Berlina - organizatorka przedsięwzięcia.

Spotkanie to jest pewnego rodzaju odpowiedzią na asymetrię w znajomości wspólnej historii. Jest to poniekąd zrozumiałe, wzięwszy pod uwagę skalę emigracji Polaków do Niemiec oraz niemiecką spuściznę materialną tych terenów, skłaniającą do poznawania przeszłości tych ziem i losów jej mieszkańców oraz trudną historią Niemiec i pewną rezerwę w pogłębianiu wiedzy o własnej historii tego okresu.

W trakcie dyskusji K. Rynkiewicz postawił tezę, że o ile Pomorze do 1945 r. było wielokulturowe, poprzez wielowiekowe mieszanie się wielu kultur (Pomorzan, Niemców, Polaków, Szwedów, Kaszubów), to po wojnie, wraz z wysiedleniem Niemców, ta wielokulturowość zniknęła. Zastąpiła ją kultura polska z wieloma tradycjami regionalnymi (Galicja, Wielkopolska, Kresy). Pomorze zasiedlili ludzie o różnych tradycjach i doświadczeniu wojennym.

Jako przykład podał losy zaproszonych przez niego na spotkanie gości - Sybiraka Stanisława Żurawskiego z Łobza, który będąc na zesłaniu w Kazachstanie nie doświadczył okupacji niemieckiej oraz Władysława Majewicza z Rynowa, który będąc wywiezionym z rodzicami na roboty przymusowe do Rienow (Rynowa) nie doświadczył okupacji sowieckiej. Obaj pochodzą z Kresów, ale jeden został wywieziony przez jednego okupanta na wschód, a drugi przez drugiego na zachód. Mają więc zupełnie inne doświadczenie wojny i okupacji. To są dwie różne pamięci, co skutkuje odmiennym po-



strzeganiem siebie, ludzi i świata, a przecież jest to wspólna historia Polski. Z tego rozczłonkowania wspólnej pamięci wynikają m.in. problemy z naszą tu tożsamością.

Sytuacja na Pomorzu Zachodnim w 45 r. wyglądała inaczej niż np. na Śląsku gdzie pozostało wielu Ślązaków i Niemców, którzy cenę podpisania deklaracji polskości mogli pozostać w swoim Heimat - ale już jako Polacy. W 1945 r. ludność niemiecka, przerażona informacjami z Prus o okrucieństwie wojsk sowieckich, uciekała na zachód, zanim na tereny te weszły wojska radzieckie wraz z I AWP.

Polscy osadnicy przybyli na te ziemie, poza wyjątkami, nie mieli szansy zetknąć się z kulturą niemiecką, dlatego też trudno mówić o ciągłości kulturowej i przenikaniu się tradycji na tych terenach. Odwrotna sytuacja ma miejsce na Śląsku, zwłaszcza na Opolszczyźnie, gdzie Polacy przybyli ze wschodu sąsiadując z ludźmi, którzy żyli na tych ziemiach od stuleci. Inaczej jest w naszym regionie, gdzie zastaliśmy tylko kulturę materialną, którą bardzo szybko starano się zniszczyć. Do dziś zresztą... Bardziej już bezmyślnie, niż intencjonalnie, ale ze skutkiem podobnym.

Druga część spotkania była poświęcona wspomnieniom ludzi, którzy wojnę widzieli własnymi oczami. - Bo byliśmy dla nich nieodpowiedni - tak na pytanie o przyczyny wywózki Polaków na Syberię odpowiedział Stanisław Żurawski, wywieziony, jak tysiące Polaków, z całą rodziną w głąb ZSRR. Sowietci wywozili przede wszystkim osoby związane z aparatem państwowym lub we-

teranów walki o niepodległość z lat 1918-20. Trudno było uczestnikom spotkania zrozumieć rzeczywistość, w której ośmiolatek idzie zimą do pracy w syberyjskim lesie, a trzylatek, Władysław Majewicz, urodzony na obecnej Ukrainie, musi zostać sam pod nieobecność pracujących rodziców, robotników przymusowych.

Padło wiele pytań o warunki życia na Syberii i wywiezionych do Rzeszy, o rekompensaty i drogę do Polski, a nie była ona łatwa, skoro rodzina p. Stanisława miała zostać zsovietyzowana i nigdy do Polski nie wrócić. Mimo tych traumatycznych przeżyć, nieznanymi przecież Niemcom do tej pory, co widać było po ich zainteresowaniu i konsternacji, ludzie ci nie żyją w poczuciu żalu.

W opowieści zesłańca jest i bezwzględny, zbrodniczy aparat w postaci funkcjonariuszy NKWD i zwykli Rosjanie, dzielący ten sam los i dzięki którym lżej było przetrwać. To częsty motyw syberyjskiej historii, który może skłaniać do stwierdzenia, że nie ma złych narodów - są tylko źli ludzie, którzy czasem to zło instytucjonalizują w postaci zbrodniczych reżimów, organizacji i całych państw, jak było w przypadku ukonstytuowania dyktatury Hitlera w drodze demokratycznych wyborów. Otwarte pozostaje pytanie, o poparcie dla nich szerokich mas.

- Nie gońcie za pieniędzmi, bo one szczęścia nie dają. A jedyne co po nas zostanie to tylko wspomnienia. - W ten sposób zakończył opowieść o swej tułaczce Stanisław Żurawski, a obaj panowie zebrali brawa, po których dyskusja toczyła się w indywidualnych rozmowach.

Spotkanie udowadnia że ten dialog jest potrzebny i możliwy, jeśli toczy się w atmosferze empatii i zwy-

kłego ludzkiego zrozumienia. Dotychczasowe próby uczynienia go żywotnym niestety nie przekładały się na szerszą znajomość polskiej historii wśród Niemców, a tym bardziej znajomość przyczyn, dla których Polacy znaleźli się na tych ziemiach. Jest to problem szerszej natury. Wojenna historia Polski i Polaków jest wśród Niemców niemalże nieznana, lub mówiąc bardziej ogólnie, traktowana marginalnie. Obecnie - niestety - bodaj tylko w kilku niemieckich landach program nauczania przewiduje zajęcia obejmujące historię Polski tego okresu. Nie należy więc oczekiwać radykalnego zwrotu w tej kwestii i spodziewać się, że kiedykolwiek to zainteresowanie wojennymi losami sąsiadów urośnie do rangi pierwszoplanowego problemu w stosunkach obu krajów. Zdominowanie dyskursu przez sprawy przeszłości nie wpłynęłoby zresztą pozytywnie na kwestie teraźniejszości i przyszłości - a one są przecież najważniejsze dla nas żyjących tu i teraz. Nie da się jednak przejść do teraźniejszości bez zrozumienia przeszłości.

Mówiąc o słabej znajomości tej problematyki i niskiej świadomości problemu trzeba zaznaczyć, że nie chodzi tu li tylko o koncentrację na problematyce polskiej w polskich i niemieckich mediach. Zainteresowanie historią we współczesnych społeczeństwach jest generalnie niskie i trudno wymagać, aby było inaczej w czasach skrajnej merkantylizacji, ale chodzi bardziej o to, aby przynajmniej tym, którzy potrzebę takiego zbliżenia i poznania historii sąsiada czują, stworzyć warunki do realizacji tych zamierzeń. Organizatorzy słonowickiego spotkania na szczęście poradzili sobie sami. RB

Straż miejska zbędna: a nie jagodiarze i grzybiarze

Komu wadzą ludzie ciężkiej pracy?

(ZŁOCIENIEC). Andrzej mieszka na 11 Listopada. Na ulicze nędzy i rozpaczy. Ale, by było jeszcze dosadniej – z tej uliczki radną jest sama przewodnicząca rady Urszula Ptak. Ma do pary samorządowej Andrzeja Kozubka.

Nie ma dnia, by przechodzący tędy reporter Tygodnika nie był nagabywany przez mieszkańców: (1) asfalt na ulicze w ruinie (2) na chodnikach można nogi połamać a/ powypłukiwane deszczem kostki polbruk b/ upusty rynien są skierowane wprost na chodnik, stąd te wypłukane kostki c/ dziury na całej długości chodnika (3) wejścia do klatek schodowych (balkoniki) zrujnowane, kruszą się, schody połamane, tak poustawiane, że gorzej już nie można. Drzwi prowadzące do klatek schodowych ani się nie zamykają, ani nie otwierają. Tylko wiszą. Kilka ostatnio wymieniono.

Andrzej

Tym razem zajrzemy jeszcze na zaplecze kilku budynków – ruin. Owo zaplecze warte dobrej kamery filmowej. Pozyskane tam obrazy filmowe winny znaleźć się w archiwum miasta. Jeśli ktokolwiek odważy się na poczynienie tu jakichkolwiek zmian, będą dowodem na – z jak straszliwej zapaści cywilizacyjnej dobry wreszcie gospodarz miasta owo miejsce podniósł. Czy jednak ludzie stąd doczekają się tego kiedykolwiek? Wątpliwe. Jeśli już, to może być to nawet gospodarz znów nie polski. Odwiedzających złocienian mieszane rodziny polsko-niemieckie informują: - My tu wrócimy, i to my tu będziemy gospodarzami, nie wy, bo się do tego nie nadajecie. - To cytat dosłowny.

Andrzeja jakiś czas temu wypatrzyłem na tamtejszym straszonym podwórku podczas szczególnego zajęcia. Sposobił z witek miotły do zmiatania. Na handelek, pomyślałem i człowiek utkwiał mi w pamięci. Oryginał. Tóż dzisiaj odważyłby się podjąć tego rodzaju czynności? To zajęcia z dawnych lat w naszym mieście, gdy tak zrobione miotły dobrze służyły nie tylko w obyczajach gospodarskich. Klaniam się teraz Andrzejowi z wdzięcznością, że te miotły przypomniały mi Złocieniec, z którego wtedy w lipcu ludzie setkami, na rowerach i pieszo, zdążyli w kierunku lasów na jagody. Gdy z jezior wędkarze przywozili prawdziwe okazy. Wszędzie były uprawiane warzywa, wielu złocienian miało własne pola, na które, bywało, jeździli własnymi furmankami zaprzężonymi nawet w dwa koniki. W niektórych dzielnicach miasta prawie zawsze unosił się zapach obornika, bo były tam gospodarstwa rolne. Siłą rzeczy wówczas mleko miało smak mleka, śmietana to była śmietana, mleko zsiadłe „dawało się nożem kroić”, tak to dzisiaj starzy ludzie o takim mleku opowiadają. Ziemiaki, to był cymes w

porównaniu z dzisiejszą papką, warzywa o smaku nie do opisanego. Cebula, czosnek - „to se ne vrati”. Wędzonki... ach...

Nie będę kontynuował ciągu skojarzeń, poprzestanę tylko na tym, że dzisiaj tam, gdzie wtedy rosła przysłowiowa marchewka, złocienianin nowego już typu, peerelowsko-unijnego, ma trawnik i strzyże trawkę. Inni palą. Dziewiętnastowiecznymi uliczkami miasta pomykają bardzo często wyjątkowo wypasione bryki, a że po uliczkach dwa wieki wstecz, to rury wydechowe od nosów przechodniów na chodnikach oddzielają tylko centymetry. Psy, które były wówczas współgospodarzami gospodarskich obejść, dzisiaj są już na tyle udomowione, że nie ma dnia, by na chodnikach w mieście nie było tego udomowienia śladów.

Inaczej, a tak samo

Rolę dawnej partii, w której za PeereL najwięcej ludzi było dla zwykłych fruktów, dzisiaj w gminach pełni tak zwana samorządówka, do której przynależąc też ma się frukta, jak wtedy: (etaty – stąd tyle ich zbędnych, pensje – stąd tyle ich zbędnych, nagrody – stąd tyle ich zbędnych, zlecenia – stąd tyle ich zbędnych). Samorządówka ma to do siebie, że istnieje przede wszystkim tylko sobie. Jest hermetyczna. Codzienny włazizm odytyny i lizusostwo jest samorządówki osnową. To swoiste bagno, które wyjątkowo dużo starań poświęca, by z wierzchu nie było widać, co jest w środku. W mieście takim wierzchem jest Rynek Starego Miasta. Zawsze zadbane. Na zapleczu zaś jego budynków, zwykłe ruiny.

Andrzeja ruina, ulica 11 Listopada, od jądra tutejszej samorządówki, czyli od budynku Urzędu Miasta, jest oddalona z dwieście metrów. I oczywiście nic z tego nie wynika, i nie wyniknie, bo samorządówka przecież swoje ma, a przecież o to idzie.

W ZUK-u powiedzieli

Tym razem Andrzej reportera przydybał jadącego rowerem po Trakcie Marszałka. Oto opowieść Andrzeja:

- Poszedłem do Urzędu po pozwolenie na handel jagodami na ulicy. Powiedzieli mi: Tym zajmuje się Zakład Usług Komunalnych. To ja pod wskazany adres i w biurze na miejscu mówię im: chcę opłacić do handlu jagodami na ulicy placyk, nieduży, taki, by tylko koszyk postawić i dwa słoiki. Trzydzieści centymetrów na czterdzieści. Nie więcej, po co mi? A oni mi na to, że się nie znam na tej dziedzinie, bo w Polsce nie ma opłat za handel runem leśnym. Rozmawiałem z całkiem miłymi mi panami - Zbigniewem Janiszewskim i księgowym Janem Rudym. Mówię, że poszedłem do mnie strażnik miejski i od razu o złotówki, że tak handlować, jak ja, to nie można. Księgowie Jan Rudy wziął za telefon i zadzwonił do straży miejskiej. Mówił: co wy się ludzi czepiacie? Nie

znacie przepisów? To się zapoznajcie. Handel runem leśnym w naszym kraju jest wolny, każdy może handlować, gdzie chce, byleby towarem przez siebie samego pozyskanym. -

Muszę powiedzieć, że jestem wdzięczny tym ludziom. Ostatnio jagodiarzy przegoniono spod sklepu przewodniczącej, no, bo tam zrobiło się już szczególnie tłoczno, a nawet nieelegancko. Ale, to trzeba wiedzieć, runem leśnym można handlować wszędzie. Tak mi powiedziano w ZUK-u.

Posłowie – na jagody!

Zobaczymy to jeszcze w świetle obowiązującego prawa, a też i prześledzimy, jak owo prawo było dyskutowane.

Cytat: „Sejm zmienił Kodeks wykroczeń. Za nielegalny handel grzywna może wynosić nawet 5 tysięcy złotych. Dyskusję podczas głosowania wywołała jedyna poprawka zgłoszona do projektu nowelizacji – aby przepisu tego nie stosowało się do sprzedaży grzybów, owoców leśnych, płodów rolnych, kwiatów oraz rękodzieła – poinformował www.farmer.pl.

Poseł Stanisław Pięta z PiS pytał: - Jak to jest, panie pośle, że przeskadzają wam ubodzy ludzie sprzedający runo leśne, wyroby rękodzieła, owoce? Jak to jest, że tacy ludzie wam przeskadzają, a to, że Rycho, Miro i Zbycho okazują się niewinni – nie? -

Dajmy chociaż tę wędkę, o którą chodzi tym bezrobotnym, którzy chodzą po lasach zbierając grzyby, a teraz stoją przy drogach i je sprzedają, żeby przeżyć – przyłączył się poseł Stanisława Kalemba z PSL.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski zapewniał: - Po pierwsze, projekt ten nie będzie w żaden sposób utrudniał, zabraniał sporadycznej sprzedaży produktów. Zgłoszoną poprawkę ocenił jednak jako „nie dobrą legislacyjnie”. Posłowie odrzucili poprawkę – 181 było za, 212 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu”.

Poseł Czesław Hoc z PiS

Poseł Czesław Hoc z klubu PiS uznał ten wynik za skandal. - Doszło do skandalicznego głosowania, albowiem posłowie większości koalicyjnej odrzucili poprawkę Prawa i Sprawiedliwości. Co to oznacza? Mianowicie to, że emeryci i renciści nie będą mogli dorobić do swoich ubogich rent i emerytur. Ta przysłowiowa babcia zostanie wykluczona i praktycznie nie będzie mogła sprzedawać ani kwiatów, ani owoców, ani płodów rolnych. My, jako Prawo i Sprawiedliwość, nie zgadzamy się z tym. Legitymizujemy zasadę 4 B: bogaci się bogacą, biedni biednieją. -

Wątpliwości miał też poseł Adam Szejnfeld z PO. - Chcę zapytać, czy ta ustawa jest skierowana przeciwko zorganizowanym grupom przestępczym, które łamią w Polsce prawo w biały



dzień, nawet często w obecności policji i straży miejskiej, czy ona będzie zakazywała sporadycznego, jednostkowego sprzedawania płodów rolnych ze swoich działek i ogródków.

- Pytania panów posłów ze strony Prawa i Sprawiedliwości świadczą jednak o niezrozumieniu tego przepisu – ripostował poseł sprawozdawca Paweł Orłowski z PO. - Oczywiście jest to, iż ostrze przepisu jest skierowane przeciwko osobom, które prowadzą sprzedaż o charakterze masowym. Chodzi tu o towary przemysłowe. Tłumaczyliśmy to na posiedzeniach komisji, tłumaczyliśmy również wczoraj podczas drugiego czytania. Takie stanowisko przedstawił też minister sprawiedliwości. Interpretacja tego przepisu jest jasna i oczywista, dotyczy on sprzedaży o charakterze masowym artykułów przemysłowych, a nie grzybów czy jagód. Przysłowiowa wymieniona przez państwa babcia będzie mogła prowadzić handel pietruszką, grzybami, płodami rolnymi, a także owocami leśnymi, zgodnie z państwa intencją. -

Czy LIDER może być dla zbieraczy runa leśnego, czy tylko za przysłowiowy handel majtkami?

Proszę na koniec zważyć: bardzo dużo w mieście w ostatnich tygodniach działo się wokół handlu jagodami, grzybami. Z zaangażowaniem wszelkich możliwych stron. Tematu zaś zasadności istnienia u nas tak rozbudowanej straży miejskiej, dotąd nie podejmujemy. A ten strażniczy nadmiar jest przecież finansowany też ze złotych tych jagodiarzy i grzybiarzy. Z handlu kopierkiem. Jakże to gminniakowate, jakże to koszmarnie.

Wypatrujemy też - komu z ludzi z kniei od runa leśnego za ten rok będzie się należał LIDER? Bo chyba już nie tym skompromitowanym, a jednak z LIDEREM? Może Andrzejowi? Wyszedł ze swej ulicy nędzy, z tutejszych slumsów, z plonem własnej ciężkiej pracy w podzłocienieckiej kniei – a co było potem, to powyżej.

Tadeusz Nosel

Poloneza czas już zacząć

Czy Polak da się zrepolonizować?

(ZŁOCIENIEC). Tutejsze rady miasta od dziesięcioleci bardzo skrętnie wymigują się od podjęcia dwóch tematów: remontu targowiska miejskiego i zagospodarowania Naddrawia od Mostu Połczyńskiego do Mostu Stanisława Staszica. Wiadomym jest, że tutejsze targowisko miejskie to wizytówka miasta, gdyż każdego tygodnia dwukrotnie odbywa się tu, nazwijmy to tak – wolny handel. W jakich warunkach? - w niewyobrażalnie ohydnych. Ów stan tego ohydneho miejsca przez władze Złocieńca jest utrzymywany od zawsze. Dosłownie – od zawsze! Jest tu nawet i tak, że w pobliżu tego miejsca do handlu, bliźutko, tuż, tuż, jest odkryty rów z fekaliami, co niedawno obwieścił radny Waldemar Buca. I nadal w tym temacie milczenie na kilka fajerek, albo i jeszcze lepiej. Remont tego miejsca, targowiska, zapowiadano na ten rok. W tym roku powiadomiono, że remont, jeśli w ogóle będzie, to w roku przyszłym. Także z wykorzystaniem środków unijnych.

Dlaczego tak w Złocieniu?

W to miejsce, wedle prikazów tak zwanej władzy, z ulic mieli się przenieść handlujący jagodami i grzybami. Ze względu jednak na pobliską obecność rowu z fekaliami, trudno ludziom nakazywać handlu w takim miejscu. Wymagana jest natychmiastowa obecność nie tylko na targowisku, ale i w jego pobliżu, odpowiednich służb, by oficjalnie można było się dowiedzieć, czy na targowisku w Złocieniu może być dozwolony jakikolwiek handel. To mocne pytanie. Nie sposób zrozumieć, dlaczego w mieście, w którym nieomal każdy ma jakiś handelek, oficjalny i mniej oficjalny, targowisko miejskie jest tak szkaradne. Jakże inaczej to wygląda w Drawsku Pomorskim, w Czaplunku, w Połczyźnie.

W poprzednim numerze Tygodnika pokazywałem zarobki naczal-

stwa ZUK-u, spółki gminnej, która jest gospodarzem tego miejsca. Przypomnę – dwóch pracowników naczalstwa tej firmy, to też i radni miejscy. I co tego wynika? Ano złocieniecki bajzel na kółkach i rów z fekaliami w pobliżu. A reszta radnych już na wakacjach. Do września. I wszystko gra. Tylko ten zapach. I to nie tylko z tego rowu.

Ow układ samorządowy w Złocieniu trwa już którąś kadencję. Kto o nim decyduje? – wyborcy!!! Akurat wybrali w pobliżu targowiska miejskiego rów z fekaliami. Cudo, cudem samorządowe nad Drawą i Wąsawą.

Czyje Naddrawie?

Na najbardziej usymbolizowanym miejscu w Złocieniu, na Naddrawiu, tutejsze władze samorządowe nie zrobiły dotąd nigdy i nic. W tym roku też. Z tym, że w tym roku, gdyby nie inicjatywa prywatna, kompletnie rozpadłby się drewniany pomost z żerdek, który szumnie zwę keją. Co Naddrawie łączy z targowiskiem? Ano to, że tu też przybývają goście z zewnątrz. Turyści, kajakarze. Tu nawet jedyna tablica informacyjna o tym miejscu, to też złom.

Na Naddrawiu bywa co parę dni pewna damulka, jeszcze radna, ale z nikim o stanie tego miejsca jeszcze nie raczyła porozmawiać. A dookoła rzeczywistość aż krzyczy! Nie sposób tego nie usłyszeć! Ale radna jest na wszystko głucha. Naddrawie ma i to do siebie, że tu co jakiś czas bucha wiadomo co z kilku miejsc kanalizacyjnych. Ostatnio nawet dokładnie w Dniu Dziecka, aż dzieciakom odwołano zawody wędkarskie. Tak płynęło i tak pachniało. Nie sposób zrozumieć, dlaczego kilka już złocienieckich samorządów ciągnie kilometry rur kanalizacyjnych do odległych wiosek, a nie zrobi porządku sobie dosłownie pod stopami? A lata mijają, Naddrawie wciąż czeka na gospodarza. A, co chyba

najważniejsze – na zadbane Naddrawie czekają nie tylko w Polsce chyba nawet setki tysięcy ludzi, bo to miejsce takie, że bardziej usymbolizowanego miejsca nie ma i w całym regionie.

Dlaczego tak?

Dlaczego tak się dzieje? Bo w Złocieniu do tej pory nie został jeszcze wykształcony współczesny, wolnościowy model tutejszego życia kulturalnego. Na przeszkodzie temu stoi jeszcze istniejący Złocieniecki Ośrodek Kultury, który od władz otrzymuje każdego roku na swe potrzeby niedużo mniej od dwóch milionów złotych. Ten wydatek ma stwarzać wrażenie, że w bidnej mieścinie w ogóle toczy się jakoweś życie kulturalne. A to zwykły blef. Owo życie czas już zacząć od upamiętnienia pomnikiem Złocienieckich Żołnierzy Wyklętych, od zadbania o tak niezwykle miejsce, jak Naddrawie. Innymi słowy - od tego, co u nas jest podwaliną, fundamentem współczesnego wolnościowego nieco już Złocieńca. Do tej pory jest inaczej. Zafajdana tutejsza kulturka samorządowa, to tylko większe lub mniejsze pensje dla instruktorów w ZOK-u, na pograjki, malowanki i kadrowe przepychanki. W tym układzie nawet druga dyrektor firmy też się mieści. Powiedzą Czytelnicy, że też wstydu trzeba nie mieć, by tak się opychać. Chyba tak, i znajomości w Urzędzie też. Wynik machinacji taki, że Złoceniec miast słychać daleko ze swych niezwykłych miejsc, nie tylko turystycznych, nawet dotąd za bardzo nie wie, że je w ogóle posiada.

Swoiściaki

Wreszcie, trzeba to wyraźnie napisać: tutejsze władze najwyższe, nie myślę tu o radzie, bo nie ma o kim, zawodowo nie są przygotowane do takiego zarządzania miastem i gminą, jakie jest najbardziej potrzebne. Niby się coś tam buduje, ale jakoś nie za bardzo w zgodzie z codziennymi potrzebami ludzi. Niby się ciągle kanalizuje, a g...o płynie środkiem drogi w mieście. Niby się stadion remontuje, a w mieście brak nawet drużyny piłkarskiej zdolnej na ów stadion ludzi przyciągnąć. Jakie kadry, takie zarządzanie. Skostniały układ nadwąsawski kadr na zewnątrz nie poszukuje. Nie idzie więc o dobro miasta i gminy, a o pensje i etaty. Gdyby jeszcze ci etatowi pensyjni cokolwiek potrafili? A tu? Targowisko, Naddrawie. I oni w tym wszystkim niby święte krowięta, królewięta. Wyjątkowo swoiste!

Czy gminian to obywatel, czy też może „coś zupełnie innego”? I w naszej gminie obowiązują taki



model życia kulturalnego, w którym nie może być miejsca na rzetelne codzienne myślenie. Nie dopuszcza się tutajj możliwości, by gminianin choćby tylko zdał sobie sprawę, że jest podmiotem nie tylko gminnego działania, ale i państwowego. Przykład: tak ubezwłasnowolnionym gminnym ludziom, czyli Polakom, w swoim czasie rozkradziono prawie wszystkie banki. Wszelcy ze świeczników nadawali, że tak musi być. I co się dzisiaj okazuje? Ano, mamy też z własnej ochoty pooddawane banki, nazywa się to – posprzedawane, teraz odkupywać, bo nie może być, okazuje się, kapitalizmu bez banków. Uproszczę konkluzję tak: a gdyby w kraju domy kultury były domami kultury, a biblioteki bibliotekami, to przecież nie byłoby na tym terytorium tyle głupiego luda, który po balcerowiczowsku sprzedał cały kraj, bo to było w zgodzie z globalizacją. Teraz, też z nią w zgodzie, mamy odkupywać banki, a później chyba całą przelajadzoną resztę. Terytorium kraju do sprzedaży idzie od roku 2016. Też w zgodzie z globalizacją, ale tylko u nas w Polsce, bo inni strzegą swej ziemi, jak źrenic oczu. Tylko my...

Repolonizacja

Co to wszystko ma wspólnego z targowiskiem miejskim, z usymbolizowanym Naddrawiem, z Żołnierzami Wyklętymi, z Domami Kultury i biblioteką? – ano tyle, że Poloneza czas zacząć! Nie da się tego jednak uczynić pod muzyczkę, którą wielu, bardzo wielu wciąż nosi w sobie niczym kłębówisko robactwa. Niewolnicze tony, takty. Skrzętnie wydumane poddaństwo. Za jak mało, prawie za nic.

Tadeusz Nosel

PS. Cytat z prasy z tych dni: Tytuł: **REPOLONIZACJA. JAK ODZYSKAĆ BANKI.** Tekst: *Kto nie ma banków we własnym kraju, ten nie ma nic do powiedzenia, zarówno w sferze gospodarczej, jak i finansowej.*



Zabiurkowcy, pensyjni etatowcy zakałą Złocięńca i całej gminy

Złocienianin Krystian Zalewski sięgnął w Toruniu po tytuł wicemistrza Polski w biegu na 3000 m z przeszkodami

(ZŁOCIENIEC). Na Mistrzostwach Polski w Lekkoatletyce w Toruniu, które odbywały się w grodzie Mikołaja Kopernika od piątku dziesiątego lipca do niedzieli dwudziestego pierwszego, złocienianin Krystian Zalewski – pierwszy klub MKS Junior Złocieniec, trener Andrzej Korol – w biegu na 3000 m z przeszkodami po zażartej walce zdobył tytuł wicemistrza Polski zdobywając srebrny medal Mistrzostw.

Kilka tygodni wcześniej w stolicy Maroka, w Rabacie, 3000 m z przeszkodami pobiegł w czasie uprawniającym go do startu w moskiewskich Mistrzostwach Świata w Lekkoatletyce. Światowa impreza odbędzie się w drugiej połowie sierpnia. Od dawna już Krystian Zalewski jest zawodnikiem Klubu Barnim Goleńców i kadry Polski.

Dzieje się

Ależ się dzieje. Tak niedawno Andżelika Maciejewska z UKS Traper Złocieniec w biegach na orientację w Portugalii obroniła tytuł mistrzyni świata ISF wywalczony pierwszy raz dwa lata wcześniej. Dosłownie też w tych dniach na Mistrzostwach Polski w Lekkoatletyce Juniorów w Krakowie, Kamil Janiszak w biegu na 100 metrów w finale lekkoatletycznych mistrzostw kraju był szósty. A gdyby nie poprzednio uporczywa kontuzja, być może wystartowałby w mistrzostwach kontynentu w tej dyscyplinie sportu, a to jego królowa przecież – lekkoatletyka!

Diament u lekkoatletycznej korony gminy

No i teraz diament u tej korony – Krystian Zalewski wicemistrzem Polski w biegu przeszkodowym na 3000 m. A to dystans – między innymi – złoty medal na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie, rok 1964; Zdzisław Krzyszkowiak. Złoty medal Igrzysk Olimpijskich w Moskwie w 1980 roku (Igrzyska słynnego gestu Władysława Kozakiewicza) – Bronisław Malinowski. By tylko pozostać przy sukcesach najgigantyczniejszych.

W planach Krystiana Zalewskiego była walka o prawo startu na

Igrzyskach Olimpijskich w Londynie. - Jeśli nie Londyn, to z pewnością Rio de Janeiro – mówił reporterowi Tygodnika. Jestem jeszcze bardzo młody. Ciągle dorastam do tej konkurencji. Mam na swoim koncie sukcesy, i to niemałe, ale w odpowiednich kategoriach wiekowych. Teraz już dobiłem do stawki seniorskiej. Porana walką na całego. Rio de Janeiro, to mój cel. -

I oto wyznaczonego celu realizacja: minimum na mistrzostwa świata do Moskwy, i teraz, sprzed paru dni, wywalczony wicemistrzostwo Polski w tej jakże polskiej konkurencji.

Na stadion w Złocienieckim Lasku

Tak się składa, że akurat dokładnie w tych dniach informujemy o niedługim terminie inauguracji wszelkiego życia sportowego na atrakcyjnie odremontowanym Stadionie Leśnym w Złocięńcu, tak niezwykle usytuowanym w gminnym lesie graniczącym z otuliną Drawskiego Parku Krajobrazowego. Wiemy też o tym, że burmistrz Waldemar Włodarczyk dopytywał Krystiana, czy będzie przybywał do nas, na ten stadion, na treningi. A może i z kolegami, z kolegami z reprezentacji nie tylko kraju? Z klubowymi? Odpowiedź była pozytywna. Ach, gdyby tak jeszcze gabinet odnowy na tym obiekcie, to chyba byłby już komplet.

Był już nawet tytuł mistrzów i wicemistrzów kraju

Nie zapominajmy – przecież z tego stadionu wprost do Lecha Poznań w roli szkoleniowca trafił pomocnik Olimpu Mariusz Rumak. Z juniorami poznańskiego Kolejorza zdobył tytułu mistrzów i wicemistrzów Polski. Z seniorskim Lechem dwukrotnie już wywalczył prawo walk o gry w Lidze Europy, a rok temu Lech Poznań zdobył tytuł wicemistrza kraju. Teraz do tego wicemistrzowskiego tytułu, tytuł też wicemistrzowski cudownie dołożył też nasz przecież Krystian Zalewski.

Co dalej? Walka trwa, boje się toczą. Przed Andżeliką Maciejewską kolejne walki o kontynentalne tytuły. Z uwagą będziemy śledzić dochodzenie do pełni formy Kamila Janiszaka. Krystian – czy uda mu się

blysnąć w Moskwie w światowej stawce? Czy wywalczy miejsce w finale? Mariusz Rumak z Lechem Poznań – zrewanżuje się Legii Warszawa za ubiegłoroczną przegraną walkę o tytuł mistrzów kraju? Wywalczy prawo gry w Lidze Europy?

Michał Walkowiak

Nie, nie, nie zapomniałem. Michał Walkowiak. Brązowy medal na lekkoatletycznych mistrzostwach krajów nadbałtyckich. 190 cm. Młodziutki skoczek ma rekord życiowy na wysokości o pięć centymetrów wyżej. Oto kolejna lekkoatletyczna karta w sportowej talii naszego miasta, Międzyszkolnego Klubu Sportowego Junior z nieustanną pracą w nim trenera Andrzeja Korola. Czy w tym przypadku dojrniemy aż do mistrzostw świata, do Olimpiady?

To oni

Są w gminie postaci trenerów, wychowawców młodzieży, którym ona to wszystko zawdzięcza. A tu skupiłem się tylko na szpicy licznego peletonu, na kilkuosobowej czołówce. To znani nam doskonale trenerzy – wychowawcy Andrzej Korol i Aleksander Burzyński. Bez wątpienia ma w mieście, i w całej gminie, ba – w całym powiecie, takiej działki kulturalnej i sportowej, by choćby tylko mogła zbliżyć się do tego poziomu. Ależ, nawet nie ma co porównywać! Ci trenerzy pracują jakby poza wszelkimi zasadami wynagradzania za pracę. Tak w naszej gminie jeszcze jest. By znakomicie służyć młodzieży, nie sięgają ustawicznie do kasy miasta, tak jak inni: na pensje, etaty, nagrody i bony świąteczne, tylko o wiele upraszają u sponsorów. Gdy młodzież z Gimnazjum nr 1 jechała na uprzednio pięknie wywalczony Mistrzostwa Polski Gimnazjów, z trenerem Zdzisławem Soroko, na wyjazd nie było pieniędzy. Gdyby nie sponsorzy, wyjazd by chyba się nawet nie odbył. Ów start i bardzo wysokie miejsce w Polsce, to też powód do dumy dla całego Złocięńca, dla całej gminy, ale kulisy są takie, jakie tu ujawniam. Gdyby nie pensyjni hamulcowi wszelkiego życia kulturalno – sportowego w Złocięńcu, tutejsza młodzież miałaby z życia o wiele więcej od tego, co aktualnie ma. Ale, jak to w życiu lubi



bywać, idzie na lepsze. W Europie urzędasów zwalnia się całymi pięćdziesiąt tysięcy. W Złocięńcu na początek wystarczy kilkudziesięciu. A ile to złotych wreszcie trafi prawdziwie na kulturę, na sport, nawet na prostą rozryweczkę dla wszystkich mieszkańców? Nie przesadzam – to mogą być nawet miliony złotych w skali roku! Tak straszliwie jest pod względem moralnym, etycznym na dnie naszej gminy, w świecie urzędasów, a na jej szczycie – tytuły mistrzyni świata, wicemistrzostwo Polski, w tym niesłychane, bo futbolo-we, starty w mistrzostwach Polski Gimnazjów, Igrzyska Krajów Nadbałtyckich. Nie byłoby tego wszystkiego, gdyby nie ... dwóch ludzi. A we wszystkim najbardziej przeszkadzają zabiurkowcy – etatowcy. Do pogonienia, gdzie pieprz rośnie, natchmiast. A odzyskane pieniądze na potrzeby dzieci i młodzieży.

Tadeusz Nosel

PS. Klub piłkarski Olimp Złocieniec z pieniędzy podatników na swą działalność otrzymuje złotych o wiele mniej od kilkunastu gminnych pensji samorządowych w naszym mieście. Dlaczego Państwo z tym wszystkim się codziennie zgadzają? Czy swoje złotówki naprawdę chcą Państwo bez przerwy ładować do tych kieszeni? A ich właściciele, bywa i tak, nawet bez przyzwyczajenia, tylko takie „cóż tam”.

UKS Szkwał zaprasza żeglarzy na jezioro Siecino, wyspa Ostrów

Regaty na wysokości Mistrzostw Polski



(ZŁOCIENIEC). W połowie sierpnia, od szesnastego do osiemnastego (piątek/niedziela), na jeziorze Siecino kolejne regaty.

Tym razem to (1) Mistrzostwa Polski w klasie Optymist do lat 11 (2) Mistrzostwa Polski – Puchar Burmi-

strza Złocienica w klasie ISA 407 do 17 roku życia (3) ISA 407 senior. JEZIORO SIECINO, WYSPA OSTRÓW. Ośrodek ISLAND CAMP w Cieszynie Drawskim 40. Regaty organizuje UKS Szkwał Złocieniec. Telfon 0 509 332 287. email: annakaminska1963@tlen.pl (m)

Trzecia drużyna III Ligi Bałtyckiej na obozie piłkarskim

Gwardia Koszalin testowała Drawę w Drawsku Pomorskim

(DRAWSKO POMORSKIE). Tym razem Drawa sparowała z Gwardią Koszalin u siebie w Drawsku. Zespół jest tuż przed obozem szkoleniowo – taktycznym. Drużynę prowadzi nowy trener Łukasz Woźniak. Większą część spotkania drawsz-

czanie grali w miarę już wykrystalizowanym składem. Połowa drugiej części gry była próbą dla zmienników. Skorzystała z tego Gwardia strzelając dwie bramki. Końcowy wynik test gry 0:2. Teraz już ciężka praca na obozie przygotowawczym. (ok)

Ciężkie boje na początek

Dwa mecze Olimpu w trzy dni

(ZŁOCIENIEC). Piętnastego sierpnia ruszają do boju zespoły Koszalińskiej Klasy Okręgowej. Ten dzień to sobota.

Olimp Złocieniec zainauguruje

sezon meczem z Wiekowianką. Początek walki godzina 16.00. Wyjazd do Iskry Białogard już dwa dni później, siedemnastego w sobotę. Znow u siebie 24 sierpnia, sobota, z Orłem z Wałcza. (m)

Siatkówka plażowa – turniej OSiR- u Złocieniec

Mikst nad Siecinem na GĘSIEJ ŁĄCZCE – Cieszyno Drawskie

(ZŁOCIENIEC). Sezon plażowy w pełni. Zewsząd napływają doniesienia agencyjne o turniejach siatkówki rozgrywanych na rozgrzanych piaskach plaż Europy i świata.

Od kilku już lat i w naszej gminie nie narzekamy na brak tego rodzaju nie tylko sportowych uciech. Oto kolejny komunikat w tej sprawie z

Ośrodka Sportu i Rekreacji w Złocieniu.

Mikst na plaży nad Siecinem Gęsia Łączka. W sobotę 27 sierpnia od godziny 10.00. Informacje i zapisy do piątku w przeddzień rozpoczęcia rywalizacji do 13.00. Kontakt: osir.zlocieniec@wp.pl lub telefon nr 517866948. (osir)

Na gminniaku sparing Olimpu ze Spójnią Świdwin w sobotę, 27 lipca, o 17.00

Niby Klub nasz, a gdy przychodzi co do czego, to...

(ZŁOCIENIEC). W sobotę dwudziestego siódmego lipca o godzinie 17.00 na gminniaku przy Czaplneckiej seniorzy Olimpu rozegrają test mecz ze Spójnią Świdwin. Dokładnie tydzień później wyjadą na sparing do Pioniera Borne Sulnowo.

W poszukiwaniu składu i ustawienia

W zespole trwają poszukiwania rozgrywanego pomocnika. Nie jest wykluczone, że na tej pozycji zostanie spróbowany obrońca Paweł Szapiel. Ten piłkarz jest znakomicie znany trenerowi Janowi Kępie, gdyż jako junior był prowadzony przez szkoleniowca w kadrze województwa.

Kłopoty kadrowe w Olimpie są duże. Do gry do tej pory nie są potwierdzeni kluczowi zawodnicy. Kontuzja, jakiej w test grze, dosłownie w ostatniej sekundzie nabawił się napastnik Robert Ciesiński, okazała się nie taka groźna, jak to z początku wyglądało. Było to nadciągnięcie mięśnia dwugłowego. Być może Robert wystąpi już w sparingu ze Spójnią. Do formacji Roberta, do ataku, przybył Olimpowi nowy napastnik. Onim w kolejnym Tygodniku.

W Złocieniu ciągle bez wsparcia własnej drużyny

Zawodnicy Olimpu dotąd grają bez jakichkolwiek premii. Nagrody za wysiłek włożony w mecze mają piłkarze nie tylko Drawy, Lecha Czaplinka, ale i jak słyszymy nawet bardzo małych klubików. W Złocieniu zaś piłkarz ciągle musi zasuwać za poklepanie po ramieniu. Najwyższy już czas nauczyć się szacunku do sportowców, których za darmość chce



się oglądać w meczach piłkarskich i do tego konieczne zwycięskich. Tak się po prostu nie godzi. Ucząc się szacunku do własnych piłkarzy wkroczyliśmy na drogę budowania w gminie autentycznej wspólnoty kibiców, nie ma inaczej. Przypomnę jeszcze na koniec, że KS Olimp Złocieniec z Urzędu Miejskiego otrzymuje mniej od kilkunastu pensji w tuższej sferze samorządowej i spółkowej. Innymi słowy, tym sposobem władze miasta pokazują, że całkowicie jest im obca troska o kulturę fizyczną w mieście. Jak się wydaje, zarząd Klubu nie ma za bardzo chęci, a i odwagi, by się temu procederowi przeciwstawić. I jak w takich warunkach myśleć o awansie do IV ligi, o należytych wykorzystaniu ciągle dobudowywanych obiektów sportowych, gdy nawet najlepsi zawodnicy, jak słysząc, wolą grać w Czaplunku w Lechu, a nie w Olimpie w Złocieniu. Gdy trudno o postawy sportowe we władzach Klubu i na trybunach, co pozostaje – gaworzenie na trybunach o „cyckach Maryni”. Pora na sekcję cymbergaja w Klubie? (N)

Oferta Promocyjna

Druku książeczek

dla wspólnot mieszkaniowych

Tel. 91 39 73 730 e-mail: wppp1@wp.pl

Co w Olimpie Złocieniec?

Grzegorz Woroniecki w zainteresowaniu Lecha Czaplinek



(ZŁOCIENIEC). Kolejne podejście do Olimpu trenera Jana Kępy trwa już kilkanaście dni. Jest już po kontrolnej grze, podczas której lubiany w Złocieniu trener mógł do woli przyjrzeć się zawodnikom, których będzie miał najprawdopodobniej do dyspozycji.

Kłopoty

Kłopoty zaczynają się już od bramki. Dopiero konsultacja lekarska wykaże, czy Michał Liszko będzie w stanie choćby tylko wznowić treningi, nie myśląc jeszcze o grze. - *Ja jestem dobrej myśli* - powiedział Michał będąc na każdym treningu, ale tylko pośród kibiców. Fundament zespołu, prowadzący grę na środku pomocy Grzegorz Woroniecki na treningu nie był jeszcze widziany. Plotka głosi, że jest nim zainteresowany spadkowiec z IV ligi Lech Czaplinek. To nie koniec smutnych doniesień. Klubu szuka popularny Kucyk, a jest nim zainteresowany któryś ze szczecineckich klubów już

czwartoligowych. Także młodzieżki Tabaka, wielce utalentowany młodzieniec, szuka dla siebie klubu, który potrafi docenić jego talent. Co się spełni z tych zamierzeń, trudno już dzisiaj wyrokować.

Nowetwarze

Są w Olimpie i nowi przybysze. Jest napastnik, który na treningach tak się zaprezentował, że można mieć nadzieję, iż od pierwszego meczu może być przydatny w drużynie. Jest kilku młodzieńców, jeszcze juniorów, których ze sobą przyprowadził trener Jan Kępa, z pewnością może być z nich pociecha w drużynie juniorskiej, ale może nie tylko w tej.

Gdzie zagrają?

Nie wiadomo jeszcze, na którym stadionie Olimp będzie rozgrywał mecze. Nacisk jest na to, by na stadionie po remoncie, który wedle oficjalnych komunikatów jest już zakończony. Pierwszy mecz Olimpu 15 sierpnia z Wiekowianką. (N)

Drzewiarz Świerczyna bez szkoleniowca?

Nie wszyscy jeszcze z licencją na grę w Klasie Okręgowej

(POWIAT). Do 26 lipca kluby są zobowiązane uzupełnić braki w dokumentach niezbędnych do uzyskania licencji na sezon 2013/2014.

(1) Lechowi Czaplinek licencja już została przyznana. (2) Olimp Złocieniec – brak umowy użyczenia na korzystanie z obiektu, brak wyciągu z rejestru stowarzyszeń wraz z aktualnym składem zarządu klubu (3) Drzewiarz Świerczyna – brak uprawnień (licencji) szkoleniowca. (m)

Któż to taki napada na kiboli?

Dobry klub piłkarski może być nie tylko promocyjną lokomotywą!

(POWIAT). Grająca w III Lidze Bałtyckiej Drawa Drawsko Pomorskie pierwszy mecz jesieni tego roku rozegra już 10 sierpnia w sobotę o godzinie 18.00 z Energetykiem z Gryfina. Kolejny mecz, też u siebie, 15 sierpnia (sobota) z Arką II Gdynia o godzinie 15.00.

Jeszcze wspomnienie wiosny

Przypomnijmy: wiosną 2013 roku Drawa zaliczyła do najbardziej udanych sezonów w historii Klubu. Zespół pod wodzą trenera z Niemiec, Tomasza Grzegorzycy, wywalczył miejsce na podium, trzecią pozycję. Współautor tego sukcesu trener Tomasz Grzegorzycy został zmieniony przez Łukasza Woźniaka. Piłkarska poprzeczka w naszym regionie przez Drawę została więc zawieszona bardzo wysoko. I z tego powodu rozgrywki, które ruszą w sierpniu, mogą należeć do wyjątkowo frapujących. Także i to, że przecież każde co przyzwoitsze miasto winno promować się w kraju futbolowo, najniżej to właśnie poprzez trzecią ligę. Jak na razie, to w naszym regionie ten warunek spełnia tylko Drawsko Pomorskie, gdyż na przykład Szczecinek dopiero teraz dołącza do świata, ale tylko do czwartej ligi.

Miasto bez futbolu to jak dzika plaża

III liga w mieście to swoista lokomotywa jego wszelakiego życia. Wyrywanie gminek z tak im pasującej gminniakowości: zastoju mentalnego, bagiennego istnienia na wszelkich poziomach towarzyskich, utelewizyjnieniu myślenia i czucia, skostnienie wszelakich reakcji na cokolwiek, schematyzm działań codziennych, itp., to także bodziec dla tak zwanego życia kulturalnego samorządowego – gminnego i powiatowego. To też i kontakt ze światem miejskim, a nie tylko z gminnym i wiejskim, przez złośliwców zwanym „wsiowym”. Na klub sportowy, który w swym codziennym działaniu ma tego rodzaju zamierzenia, trzeba chuchać i dmuchać.

W Złocieniu pieniądze na futbol biorą sobie

W Złocieniu na przykład postępuje się odwrotnie. Miejscowy Olimp na futbol otrzymuje mniej pieniędzy od kilkunastu tutejszych samorządowych pensji. Widać z tego, że w Złocieniu chamstwo to nie kibole, a tutejsi biocy gigantycznych pensji. Ta władza jednak buduje od lat obiekty sportowe, tyle że niezbyt wiadomo, dla kogo. Tylko dla tych, co wygrywają przetargi? (n)

Mecze dzieci i młodzieży nie w godzinach ich Mszy świętych

Juniorzy starsi Olimpu na start

(ZŁOCIENIEC). W piłkarskich rozgrywkach juniorów starszych mamy wyjątkowo interesujący zestaw zespołów. Nadto, wreszcie jest tak, że lider rozgrywek automatycznie awansuje do klasy wyższej. Trzeba już też w Złocieniu mecze juniorów posportowemu wyreżyserować tak, by były prawdziwymi widowiskami dla publiczności. Przecież o taki wabik w futbolu też idzie, prawda?

Przypomnijmy: nie można, nie godzi się wyznaczać godziny rozgrywania tych meczów na godzinę Mszy świętej młodzieżowej w miejscowych kościołach. Bo cóż to wtedy za sport, cóż to za futbol? Bez wartości? Powtórzmy: nie godzi się!!!

KLASAJUNIORÓW

STARSZYCH

1. Olimp Złocieniec 2. Lech Czaplinek 3. Drawa Drawsko Pomorskie 4. Akademia Piłkarska Szczecinek 5. Gwardia Koszalin (junior młodszy) 6. Akademia Piłkarska Kotwica Kołobrzeg (junior młodszy) 7. UKS Czwórka Wałcz 8. Sława Sławno 9. Spójnia Świdwin 10. Błonie Barwice 11. Leśnik Rossa Zefir Manowo 12. Olimp Gościno 13. Pionier 95 Borne Sulino (junior młodszy)

Wymienione kluby są zobowiązane do prowadzenia dwóch zespołów juniorów. Starszych i młodszych. W przypadku klubu, który juniorów starszych ma w rozgrywkach o oczko wyżej, do gry na tej wysokości jest asygnowany tylko zespół juniorów młodszych. Konsultacje tego pomysłu potrwają do końca miesiąca. (m)

Poświęcenie ronda imienia Księdza Jana Dybowskiego CR

W rok po odejściu do Pana ukochanego Ojca Jana CR

(ZŁOCIENIEC). W niedzielę dwudziestego ósmego lipca po Mszy świętej odprawianej w kościele Maryi Wniebowziętej od godziny 12.30, nastąpi uroczyste poświęcenie Ronda imienia Księdza Jana Dybowskiego CR. By wspomnieć tę postać sięgnijmy do roku dwa tysiące siódmego, do maja. W Tygodniku ukazał się taki oto materiał reporterski zatytułowany: Jubileusz 50 – lecia święceń kapłańskich księży Zmartwychwstańców.

Pięciu księży

- Pięciu księży Zmartwychwstańców w niedzielę dwudziestego maja w Złocieniu miało swój wielki, identyczny Jubileusz. Pięćdziesięciolecie święceń kapłańskich. Wierni podjęli Szanownych Jubilatów w świątyni Maryi Wniebowziętej. Pół wieku kapłańskiej służby i aż pięciu pod jednym dachem. Razem dwieście pięćdziesiąt lat pełnienia powołania. Tak trzeba liczyć – życie naszych księży pod tym niebem po wojnie światowej trzeba liczyć wielokrotnie. Stalinowskie szykany, późniejsze niby odwilże, w czasie których szkołom wydarto lekcje religii, a uczniom ich księży katechetów.

Kto pamięta lekcję, w czasie której zawsze odbywała się religia, a którą ze szkół zabrano? Kto pamięta katechizmy z opowieściami księdza snutymi na kanwie „Księgi Rodzaju”? Mojżesza jak żywego? Gorejący krzak? Dekalog na nowe narodziny w ławce szkolnej z otworem na kałamarz? Tamtej pustki w szkole w życiorysach wielu nie zapełniło nic. Kiedy wydawało się, że dyktatura łada moment w miejsce mózgu włoży coś wedle swego pomysłu, owa dyktatura nagle upadła. Mielismy wtedy już po kilkadziesiąt lat od tamtych lat w szkole siedmiu, ośmiu, dziewięciu, kiedy religia wróciła do szkół. Do naszych szkół, lecz już bez nas w nich. Wróciła do takich, jak my wtedy. Byli tu tacy, którzy przeciwko powrotowi Pan Boga do szkół pod polskim niebem protestowali. To ci, którzy zawsze wiedzą, co trzeba włożyć do głowy człowiekowi, by ten był szczęśliwy. Owe pomysły kończyły się ostatnio obozami koncentracyjnymi, faszyzmem, bolszewizmem, stanem wojennym.

Pięćdziesiąt lat kapłaństwa. Owi księża, to ci sami, których wówczas z mojej szkoły wygoniono, a szkołę nazwano szkołą tysiąclecia. Tysiąca

lat chrześcijańskiej Polski w tamtych szkołach też nie świętowano.

Jeden z księży, mówiący do nas w kościele Maryi Wniebowziętej, tylko delikatnie napomknął o męce Kościoła w swojej Polsce. Omęczeniu tyłu jego księży. O Naszym Papieżu, który stał się zwieńczeniem związku nas wszystkich zanurzonych w historii z największym jej sensem. Jakże wielka, olbrzymia była to uroczystość, bo w ogóle okazało się, że może się odbyć, że księża ocaleli, że na uroczystej Mszy świętej pojawili się tamci, z tamtych czasów wyganiania ze szkół Boga uczniowie.

Nie sposób było tym razem tak normalnie wyjść z kościoła. Czuję, że ktoś mi towarzyszy. Jakże głęboko poczułem tę obecność. Zdałem sobie sprawę, że ten ktoś towarzyszył mi zawsze, tylko nie zawsze ja byłem zdolny do odczucia tej obecności. Trzeba było dla takiego żuczka, jak ja, aż takiego Jubileuszu.

Ostatnie słowa skierowane do nas w świątyni były o naszym Andrzeju Klimaszewskim, świętej pamięci księdzu Zmartwychwstańcu, uczniu Szkoły Podstawowej nr 2, na koniec siódmej „B”. Później słuchaczem Technikum Ekonomicznego, a jeszcze później w Seminarium Duchownym w Krakowie. Nie ma śp. Andrzeja pośród nas. Zawsze jest tak, że kogoś zabraknie. Jak gdyby w takich nieobecnościach był największy, niedocieczony dla nas sens, to rzecz dla wielu pewna.

Pięćdziesięciolecie posługi kapłańskiej obchodzili księża: ksiądz Jan Dybowski CR, ksiądz Lucjan Krawiec CR, ksiądz Bolesław Micewski CR, ksiądz Kazimierz Linkiewicz CR, ksiądz Jan Banek CR. –

Ojciec Jan Dybowski CR

Pośród wymienionych pięciu księży jest Ojciec Jan Dybowski CR, którego imię nosi Rondo przy Poczcie.

Z dokumentu

- Z wnioskiem o nadanie imienia Ojca Jana Dybowskiego CR rondo w Złocieniu na skrzyżowaniu ulic: Czaplincekiej, I Dywizji Wojska Polskiego i Adama Mickiewicza w imieniu parafii Maryi Wniebowziętej wystąpił ksiądz proboszcz Wiesław Hnatejko – poinformował Burmistrz Złocienka mgr inż. Waldemar Włodarczyk. Dalej burmistrz napisał tak: - Ojciec Jan Dybowski CR urodził się



5 kwietnia 1930 roku w Wojciechówce w pobliżu Opatowa. W 1947 roku przeniósł się z rodzicami i rodzeństwem do Żółtego w pobliżu Drawska Pomorskiego. Następnie sam przeniósł się do tego miasta. W nim rozpoczął naukę w szkole średniej. Był również ministrantem i kandydatem do stanu duchownego. Gdy usunięto religię ze szkoły, zdecydował się przenieść do Krakowa i wstąpić do Zakonu Zmartwychwstańców. Po odbyciu nowicjatu i ślubach zakonnych, uzupełnił szkołę średnią, zdał maturę i rozpoczął studia teologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Gdy usunięto Wydział Teologiczny z tej uczelni, dokończył studia w Metropolitalnym Seminarium Duchownym. Święcenia kapłańskie otrzymał 18 maja 1957 roku w Krakowie.

Przez wiele lat posługiwał w różnych zakątkach Polski (Wola Duchacka, Poznań, Piaseczno, Łąbedzie, Bartnik). Ostatnie dwadzieścia jeden lat spędził w Złocieniu. Był tu przełożonym domu zakonnego, spowiednikiem i duszpasterzem chorych.

Ksiądz Jan Dybowski CR zapisał się w historii Złocienka w sposób trwały. Był skromnym i uśmiechniętym człowiekiem. Przez wiele lat niósł nadzieję swoją posługą. Stanowił wzór pogody ducha, a także ostoję w chwilach zwątpienia, czy braku perspektyw. Zawsze gotowy, aby wysłuchać każdego człowieka. Był postacią szczególnie rozpoznawalną w Złocieniu. Cenili Go starsi,

młodzież i dzieci, gdyż stanowił dla nich wszystkich wielki autorytet duchowy. –

W sercach ludzi

Ojciec Jan CR odszedł od nas 21 lipca ubiegłego roku. Rada miejska Złocienka uchwałą nadała Jego Imię nowemu rondu przy Poczcie. W rok po odejściu Duchownego, rondo Jego imienia zostanie poświęcone. 28 lipca w niedzielę po Mszy świętej odprawianej od godziny 12.30.

Z Księgi Pamięci

Jeszcze kilka wpisów w Księdze Kondolencyjnej wyłożonej w Parafii Księdza Jana: (I) Drogi Ojciec Janie. Uczyleś nas, że wszystko, co wielkie i piękne – w Bogu jest; poza Bogiem nie ma piękna ani wielkości. Dziękujemy Ci za wszystko, a szczególnie za gorliwą posługę w konfesjonale. Rodzina Byszewskich (II), Chociaż dawno temu wyjechałem ze Złocienka w mej pamięci pozostał Ksiądz Jan. Spoczywaj w pokoju, niech Bóg Cię obdarzy błogosławieństwem. Robert K. (III) Drogi Ojciec Janie! Dziękujemy Ci za Twoje wspaniałe kapłaństwo... Za czas, który ofiarowałeś nam w konfesjonale. Za wszystkie krzepiące słowa pocieszenia. Będzie nam Ciebie brakowało... Nie zapomnimy o Tobie w modlitwie. Odpoczywaj w pokoju! Romuald i Tadeusz (IV) Zawsze się spowiadałem u księdza Jana. Teraz nie wiem, u kogo będę się spowiadał... Mejek. Tadeusz Nosel

Wszystko dla wygody pasażerów

Przystanek autobusowy na Czaplneckiej wzorcowy

(ZŁOCIENIEC). Zuwaganiemal-ze codziennie przyglądamy się ulicy Czaplneckiej, wyjątkowo uczęszczanej popularnej „dwudziestce”. Tym razem tylko przestroga dla rowerzystów, a sezon w pełni. Na odcinku w mieście studzienki po bokach jezdni są kieszonko zabezpieczone. Bywa, że są przy nich spore dziury. Wówczas trzeba skręcać w lewo i nieszczęście gotowe. Nie ma co liczyć na rychłe naprawy tych miejsc, trzeba o nich po prostu wiedzieć, by nie popaść w spore tarapaty.

Wiata wzorcowa

Przystanek autobusowy w kierunku Czaplnecka, Szczecinka już po remoncie. Wszelkich napraw dokonano tak, że wiata może być wzorem



Nowiutka wiata na Czaplneckiej



dla tego rodzaju miejsc. Bardzo ważne, że pod wiatą umieszczono też gablotkę, w której lada moment można spodziewać się nie tylko rozkładów jazdy poszczególnych przewoźników, ale i chyba płatnych reklam i ogłoszeń. Niby nic, a doprawdy warto się przyjrzeć, jak wzorcowo urządzono to miejsce dla pasażerów linii autobusowych. Tuż obok jeszcze po staremu (tak było dotychczas), zaś na przystanku najbliższej ronda, stąd odjazdu też i do Szczecina, jest już zamontowana gablotka na rozkład jazdy. Dotychczas rozkłady - karteczki wisiały sobie bez żadnej ochrony przed deszczami i śniegami, porywane lub tarמושone wiatrem. No i koniec tego rodzaju technik informacyjnych autobusowych. (tan)

Pierwszy etap prac zakończony – jeszcze dwa

Organy w kościele Maryi Wniebowziętej zabrzmiały jeszcze w tym tygodniu

(ZŁOCIENIEC). W tym tygodniu, wszystko na to wskazuje, dobiegnie końca pierwszy etap remontu organów w kościele Maryi Wniebowziętej. Jest to tym istotniejsze, że po zakończeniu prac pierwszego etapu remontu instrumentu, będzie już można na nim grać. Nie trzeba dodawać, że chwila, w której organy w tej świątyni zabrzmiały powtórnie, będzie chwilą doniosłą.

Jeszcze dwa etapy remontu

Drugi etap remontu organów, to nadanie im takiego wystroju, który będzie nawiązywał do neogotyckiego klimatu kościoła. I trzeci etap – działanie, by wszelkie korniki opu-

ściły te części instrumentu, w których nieproszone się znalazły i zagościły. Koniec prac, to znaczy zakończenie trzeciego etapu, jest przewidziany na przyszły rok. - Owe prace są dokonywane wysiłkiem wszystkich wiernych. Bez tej ofiarności bardzo trudno byłoby myśleć o tego rodzaju przedsięwzięciu – usłyszeliśmy od księdza proboszcza parafii Maryi Wniebowziętej Wiesława Hnatejki. - Serdecznie za wszelką ofiarnością wszystkim dziękuję – to słowa proboszcza skierowane do wiernych. Wierni zaś w duchu w stronę swego pasterza z pewnością odpowiadali: - I my za wszystko księżu Wiesławie Tobie dziękujemy. Bóg zapłać. - (ok)

Z ŻYCIA PARAFII W ZŁOCIENIECU

PARAFIA MARYI WNEBOWZIĘTEJ

Remont organów

Na remont organów zbieraliśmy ofiary do puszek w niedzielę dwudziestego pierwszego lipca. Składamy serdeczne Bóg zapłać.

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Adoracja Najświętszego Sakramentu w dni powszednie od godziny 7.30 do 18.00. W niedziele i święta od 13.30 do 18.00.

W intencji rodzin parafii

W każdą sobotę po Mszy świętej wieczornej nabożeństwo w intencji rodzin naszej parafii.

Modlitwa przy relikwiach błogosławionego Jose Luisa

W środę 24 lipca w godzinach od 15.00 do 20.00 będziemy się modlić przy relikwiach błogosławionego Jose Luisa, męczennika meksykańskiego, który w wieku piętnastu lat oddał życie za Chrystusa.

Wspomnienie świętego Krzysztofa

W czwartek 25 lipca przypada wspomnienie świętego Krzysztofa, patrona kierowców. To także święto naszego księdza wikariusza Krzysztofa Szkubery CR. Świecenie pojazd-

dów odbędzie się w niedzielę 28 lipca po Mszach świętych.

Piesza pielgrzymka do Częstochowy

W poniedziałek 29 lipca ze Świdwina wyrusza trzecia grupa Pieszej Pielgrzymki Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej na Jasną Górę. Zapisy w zakrystii. Spotkanie organizacyjne z księdzem przewodnikiem Grzegorzem Toporkiewiczem w środę 24 lipca o godzinie 19.00 w sali na plebanii.

VII rocznica poświęcenia Pomnika nad Drawą – na pamięć o pobycie tu błogosławionego Jana Pawła II

W środę 31 lipca będziemy przeżywać VII rocznicę poświęcenia pomnika upamiętniającego pobyt u nas nad Drawą błogosławionego Jana Pawła II. Tego dnia o godzinie 20.00 zostanie przy Pomniku odprawiona Msza święta przy Krzyżu Papieskim (ulica Połczyńska). Serdecznie zapraszamy.

Kancelaria parafialna

Podczas wakacji kancelaria parafialna jest czynna we wtorki od 10.00 do 12.00. Od poniedziałku do piątku po wieczornych Mszach świętych.

PARAFIA ŚWIĘTEJ JADWIGI KRÓLOWEJ

Tydzień w Liturgii Kościoła

W tym tygodniu w Liturgii Kościoła obchodzimy: (I) w poniedziałek dwudziestego drugiego lipca wspomnienie Marii Magdaleny (II) we wtorek świętej Brygidy Patronki Europy (III) w środę wspomnienie świętej Kingi (IV) w czwartek święto Jakuba. W ten dzień, z racji wspomnienia świętego Krzysztofa, po Mszy świętej poświęcenie pojazdów. W modlitwach pamiętajmy o solenizantach. O biskupie Krzysztofie Zadarko i o naszym księdzu proboszczu Krzysztofie Mazurze.

Rondo imienia Księdza Jana Dybowskiego CR

Dwudziestego ósmego lipca w niedzielę zostanie nadane imię ronda przy Poczcie. Patronem tego miejsca został obrany ksiądz Jan Dybowski CR, przez ponad dwadzieścia lat duszpasterz w Parafii Maryi Wniebowziętej. Uroczystościom będzie przewodniczył ksiądz prowincjał

Wiesław Śpiewak.

Wakacje – porządek odprawiania Mszy świętych

Na czas wakacji uległ zmianie porządek odprawiania Mszy świętych. W niedziele nie jest odprawiana Msza święta zwykle celebrowana od godziny 17.00. Sobotnia Msza święta odprawiana o godzinie 19.00 będzie już Mszą świętą niedzielą.

Bobrowo

Msze święte w Bobrowie są odprawiane w niedziele o godzinie 13.00

Pielgrzymka piesza do Częstochowy

Dwudziestego czwartego lipca w środę o godzinie 19.00 spotkane dla chętnych do udziału w pieszej pielgrzymce do Częstochowy. Spotkanie w Parafii Maryi Wniebowziętej. Godzina 19.00.

Zaproszenie

Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP

(DRAWSKO POM.) Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Drawsku Pomorskim oraz Oddział Powiatowy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Drawsku Pomorskim zapraszają mieszkańców na Powiatowe Zawody

Sportowo-Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych (drużyny kobiece i męskie).

Zawody odbędą się w najbliższą sobotę, 27 lipca 2013 r., na stadionie miejskim w Drawsku Pomorskim. Start zawodów o godzinie 10.00. (r)

Był taki ksiądz, którego i po odejściu do wieczności nikt nie chce puścić

Rondo imienia Ks. Jana CR ku pamięci o sobie samych

(ZŁOCIENIEC). W niedzielę dwudziestego ósmego lipca po Mszy świętej w kościele Maryi Wniebowziętej odprawianej od godziny 12.30, weźmiemy udział w poświęceniu Ronda imienia Księdza Jana Dybowskiego CR. To rondo niedawno wybudowane, znakomicie ułatwiające ruch w coraz bardziej samochodami zatłoczonym mieście, usytuowane przy Poczcie. Skrzyżowanie czterech bardzo istotnych ciągów komunikacyjnych: ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego (deptak), IDywizji Wojska Piłsudskiego, ulica Czaplinecka i ulica Adama Mickiewicza. Te dwie ostatnie to droga krajowa „dwudziestka”. Uroczystości rozpoczną się o godzinie 14.00. Będziemy na nie przybywać indywidualnie. Weźmie w nich udział Ksiądz Prowincjał Wiesław Śpiewak CR.

Kilka szczegółów

Na rondzie zostanie usytuowany kamień z wyrytymi na nim informacjami o naszym księdzu Janie, którego nie tylko wspólnota parafialna postanowiła tak uhonorować. By pamięć o Nim, o jego ponad dwudziestu latach pracy w Parafii Maryi Wniebowziętej, i o tym – co niewysłowione, a rzeczywiste, nigdy nie wygasa. A nie o pamięć tu przede wszystkim idzie, tak po prawdzie, a o kultywowanie tego, co całym sobą Ojciec Jan pozostawił w każdym z nas. Tak z reporterską pisząc, to chyba i po to, byśmy w tym ciągle poganiającym nas zewsząd ruchu życia się nie zatracili. I może dlatego to rondo Jego imienia dla nas wszystkich, i na zawsze, cokolwiek by się nie działo. Tu i teraz, i później. I jeszcze później. (n)



Piotr Skrzyżczak
Licencja zarządcy nieruchomości
Nr 11768 UM i RM

Drawsko Pomorskie
Ul. Złocieniecka 23
tel/fax: 94 363-40-05 ;
509-268-524

ZARZĄDZANIE WSPÓLNOTAMI MIESZKANIOWYMI

- ❖ Wykwalifikowana kadra gwarancją wysokiej jakości usług
- ❖ Doświadczenie i stabilna pozycja na rynku
- ❖ Otwartość i dopasowanie na indywidualne potrzeby klientów
- ❖ Obniżona stawka za zarządzanie do 0,30 zł/m² w pierwszym roku
- ❖ Przeglądy budowlane roczne gratis
- ❖ Wynagrodzenie dla zarządu wspólnoty od administratora
- ❖ Bezpłatne konto w banku
- ❖ Archiwizacja i gromadzenie dokumentacji wspólnoty
- ❖ Stały kontakt z administratorem
- ❖ Serwis techniczny 24h TOWIN
- ❖ Prowadzenie samej księgowości dla wspólnot



Wyższe kwalifikacje - lepsza praca

BEZPŁATNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH W SZCZECINIE

SŁUCHACZ OTRZYMUJE ZA DARMO:

- ✓ podręczniki, pakiet multimedialny, zeszyty, długopisy, teczki,
- ✓ 2 daniowy posiłek i poranny serwis kawowy,
- ✓ zwrot kosztów dojazdu,
- ✓ dla osób o utrudnionym dojeździe ZAKWATEROWANIE

INFORMACJE i ZAPISY

Sekretariat Szkoły:

Szczecin, ul. Małkowskiego 12 [budynek ZSO Nr 9] p. 105
tel. 91- 488 49 31

www.mentor.szczecin.pl



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Człowiek - najlepsza inwestycja

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt "Wyższe Kwalifikacje - lepsza praca" jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Zapraszamy do redakcji w Złocieniu

ul. Boh. Warszawy 19/7 (obok biura PSS Społem)

Codziennie od poniedziałku do soboty
w godz. 11.00 - 13.00

Tadeusz Nosel, tel. 500 075 383

Kazimierz Rynkiewicz, tel. 504 042 532

e-mail: tpd1@o2.pl www.tpd.xwp.pl



Stefan Korczyk

usl.pogrz.korczyk@wp.pl www.up-hades.pl

PROPONUJEMY GODNE WARUNKI OSTATNIEJ POSŁUGI

- ☞ Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- ☞ Kremacja zwłok
- ☞ Wieńce, wianki
- ☞ Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe

Tel. kom. 602 47 92 96

tel. 94 363 58 95

78-500 Drawsko Pom.,

Ul. Piłsudskiego 21

CENTRUM HANDLOWE "DRAWA"